

BR.0012.2.2.2024

BR.0012.3.2.2024

Protokół Nr 63/2024 Komisji Finansów
Protokół Nr 72/2024 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 27 lutego 2024 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.15.

W posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: zastępca prezydenta Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Małgorzata Rychlińska, radca prawny Jacek Ignaczak.

Kierownicy Wydziałów:

- Gospodarki Nieruchomościami – Małgorzata Lalak,
- Rozwoju i Inwestycji – Roman Jankowski,
- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Ochrony Środowiska – Anna Kaszkowiak - Sypniewska,
- Spraw Lokalowych – Maria Radoch.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak. Przewodniczący Komisji Infrastruktury powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

5. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok (druk nr 1121),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2024 – 2036 (druk nr 1122).**

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska:**

„Zmiany zawarte w uchwale zmieniającej budżet bieżącego roku zakładają zwiększenie dochodów i wydatków ogółem o kwotę 25,7 miliona złotych, w związku z powyższym wynik budżetu nie ulegnie zmianie.

Zmiany w budżecie w szczególności dotyczą wprowadzenia wpływu środków części oświatowej subwencji ogólnej oraz części rozwojowej, ogółem jest to kwota 22,4 miliona złotych.

W części gminnej 11,6 miliona, z czego część oświatowa to 7,2 miliona, część rozwojowa 4,4 miliona, w części powiatowej 10,8 milionów, część oświatowa 9,6, część rozwojowa 1,2.

W ramach realizacji programu „Rozwój lokalny” na realizację projektu „Generator miejskiej energii źródłem sukcesu Konina” realizowanego przez Zarząd Dróg Miejskich wprowadza się dochody z tytułu dotacji celowej w ramach norweskiego mechanizmu finansowego na lata 2014-2021, co w konsekwencji powoduje uwolnienie środków własnych budżetu miasta na realizację budowy kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pocijewo do prawobrzeżnego Konina w kwocie 2 246 506,34 zł. Ma to odzwierciedlenie zarówno w zmianach do budżetu, jak i do WPF-u na lata 2024-2036.

Ponadto zwiększamy plan dotacji celowej w ramach Europejskiego Funduszu na Rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności. Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, programu Termo, w roku 2024 o kwotę 1 900 000 zł na realizację zadań: termomodernizacja budynku przy ulicy Mickiewicza 20 w Koninie, przy ul. Wojska Polskiego 17, przy ul. 3 Maja 34 i przy ul. Wiosny Ludów 15, realizowanych przez Urząd Miejski, PGKiM, zarządcę mienia komunalnego. Zadania te były już ujęte zarówno w budżecie, jak i Wieloletniej Prognozie Finansowej, dokonuje się zmian nazwy tych zadań w związku z uzyskanymi środkami na ich realizację, z modernizacji energetycznej na termomodernizację budynku. Realizacja zadań będzie odbywała się w okresie od 2024 do 2025 roku. Tutaj ulega skróceniu czas realizacji tej inwestycji, bo początkowo obejmowała również rok 2026.

Ogólna wartość inwestycji 5,7 miliona złotych z czego środki pochodzą z premii mieszkaniowej zasobu gminy - 3 miliony złotych, grant mieszkaniowego zasobu gminy - 1 400 000 zł oraz wkład własny – 1 300 000 zł. Zmiany te zostały również ujęte w WPF-ie.

Wprowadza się ponadto do realizacji 6 nowych zadań inwestycyjnych: opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę dojazdu do terenów inwestycyjnych przy ulicy Nadrzecznej w Koninie; opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych na działce 29/1 obręb Maliniec; przebudowa miejsca do ważenia pojazdów na ulicy Hutniczej w Koninie; wykonanie ogrodzenia panelowego magazynu przeciwpowodziowego przy ulicy Teligi 1 w Koninie; modernizacja centrum monitoringu miejskiego oraz odwodnienia terenów inwestycyjnych w Koninie Międzyzylesiu.

Dokonyuje się ponadto zmian w zakresie pozostałych wydatków bieżących jak i majątkowych.

W związku z tym, że w Dzienniku Ustaw opublikowano Rozporządzenie Ministra Edukacji z 19 lutego 2024 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, w związku z tym, że weszły one w życie z dniem następującym po ogłoszeniu z mocą obowiązującą od 1 stycznia, w budżecie miasta dokonujemy zmian w zakresie zwiększenia wynagrodzeń nauczycieli ogółem o kwotę 16,8 miliona złotych, z czego na część gminną przypada zwiększenie w kwocie 7,2 miliona złotych, a część powiatową 9,6. Środki te pochodzą z wcześniej omawianej subwencji oświatowej.

Jeśli chodzi natomiast o zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2024- 2036, w projekcie uchwały w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej dokonujemy zmian zarówno dochodów jak i wydatków w roku 2024, zgodnie ze zmianami zaproponowanymi do uchwały budżetowej.

W okresie prognozy WPF dokonano zmian zarówno w zakresie planowanych dochodów i wydatków bieżących jak i majątkowych. Zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej obejmują również zmiany w załączniku nr 2.

Do załącznika nr 2 dodano 6 przedsięwzięć, dokonano zmian w pięciu już istniejących, usunięto 4 przedsięwzięcia, było to związane z wcześniej omawianą zmianą nazwy zadania inwestycyjnego na termomodernizację budynków.

Zmiany wprowadzone w wykazie wieloletnich przedsięwzięć nie spowodowały zmiany horyzontu czasowego załącznika nr 2 do WPF."

Przewodniczący komisji otworzył dyskusję.

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Dziękuję za prezentację zmian dotyczących budżetu i WPF-u.

Pierwsze pytania dotyczą zmniejszenia planu wydatków w dziale 700, na gospodarkę mieszkaniową, to jest związane ze zmniejszeniem wydatków majątkowych na modernizację energetyczną budynku przy ulicy Wojska Polskiego 17, natomiast zwiększamy kolejno plan wydatków, poza zmianą nazwy samej inwestycji, później dokładamy 570 tysięcy. Czyli rozumiem, że finalnie na tą inwestycję zostanie przeznaczona różnica, skoro ściągamy 1 909 000 zł, dokładamy 570 000 zł. Prosiłbym o wyjaśnienie oraz informację kiedy ewentualnie zaczną się prace dla tych budynków, nie tylko Wojska Polskiego 17, który akurat co warto zaznaczyć, w przyszłym roku

będzie obchodził ten budynek swoje 100-lecie, natomiast również pozostałych budynków objętych termomodernizacją. To kwestia pierwsza.

I druga. Nie wiem czy państwo radni też już zdążyli sprawdzić skrzynki mailowe, minutę przed rozpoczęciem komisji wyjazdowej, czyli o 15:40 dostaliśmy autopoprawkę do budżetu, do której również chciałbym się odnieść, gdzie jest wskazane, że zwiększa się plan wydatków o kwotę 580 tysięcy złotych na transport i łączność, co jest przeznaczone na zadanie - przebudowa mostów nad rzeką Wartą w ciągu drogi krajowej 92, co jest jednym z najpilniejszych zadań naszego miasta i czy to jest jakaś już forma zabezpieczenia przyszłej inwestycji?"

Skarbnik Miasta Konina odpowiedziała: „Jeśli chodzi o termomodernizację, tutaj uzyskaliśmy umowę, która zakłada finansowanie. Początkowo to zadanie Wojska Polskiego 17 było planowane tylko ze środków budżetowych, teraz dostosowujemy do tego co otrzymaliśmy. W pierwszej kolejności zabezpieczamy wkład własny, zabezpieczamy premię i zabezpieczamy grant, który uzyskaliśmy, dostosowujemy to do zawieranej umowy, stąd tego typu zmiany. Również w celu podpisania tejże umowy musieliśmy zmienić nazwę zadania tak jak jest we wnioskowaniu, dlatego wycofywaliśmy tamte zadania w WPF z innym nazewnictwem, wprowadzamy nowe i jest to po prostu dostosowanie tego zadania do zawieranej umowy.

Jeśli chodzi o czasookres realizacji inwestycji, to jest z nami pani kierownik Maria Radoch, może tutaj dopowiedzieć bardziej szczegółowo, które budynki, w jakim czasookresie będą rozpoczęte i kiedy przewiduje się ich zakończenie."

Kierownik Maria Radoch – Wydział Spraw Lokalowych powiedziała: „Jeśli chodzi o Wojska Polskiego 17 to jest zmiana związana z tym, że zmieniamy termin realizacji. Początkowo realizowane miało być w innej formie i stąd ta zmiana. Po uzyskaniu środków z BGK-u, zawiadomienia o pozytywnym uwzględnieniu naszego wniosku powstały kwoty, które już w tej chwili mamy zgodnie z umowami z BGK. Wartość inwestycji na Wojska Polskiego cała jest 1 300 000 zł, a w roku 2024 jest planowane 570 000 zł.

Jeżeli chodzi o te cztery inwestycje, w związku z tym, że dwie inwestycje, dwa budynki będą termomodernizacje robione bez wykwaterowania, to one będą w pierwszej kolejności robione.

Po sesji zamierzamy spisać umowę z PGKiM, który będzie prowadził i będzie realizatorem tych zadań w imieniu miasta i wtedy, to dopiero po sesji, po zatwierdzeniu tych środków możemy rozpocząć procedurę przetargową. Przetargowa procedura będzie na wszystkie cztery odrębnie. Planujemy w pierwszej kolejności bez

wyprowadzenia budynek Mickiewicza 20 i 3 Maja 34, a w drugiej kolejności Wojska Polskiego 17 i Wiosny Ludów 15, z tym, że zamierzamy rozpocząć w tym roku. W zależności od tego jak nam się uda wykwaterować wszystkich mieszkańców w tych dwóch budynkach, gdzie musimy ich wykwaterować, będziemy starali się realizować te zadania, są one przewidziane na 2 lata, czyli 2024, 2025. Z uwagi na to, że te dwa nie wymagają wykwaterowania to myślę, że te pierwsze nam się po prostu szybciej rozpoczną."

Kontynuując **radny Bartosz Małaczek**: „Pani kierownik poruszyła dosyć wydaje mi się istotną kwestię dotyczącą wykwaterowania mieszkańców poszczególnych bloków. Czy my jako miasto dysponujemy taką ilością mieszkań, aby te rodziny zakwaterować, czy to będzie też poszukiwanie mieszkań na wolnym rynku, aby po prostu zapewnić tym osobom mieszkania na ten czas termomodernizacji?"

Kierownik Maria Radoch odpowiedziała: „Miasto mając na uwadze, że już wcześniej planowało te inwestycje, już podejmowało kroki i staraliśmy się dogadać ze wszystkimi najemcami, bądź osobami zajmującymi lokale bez tytułu prawnego, bo i takie w tych budynkach są osoby, żeby przeprowadzić ich do innych zaproponowanych lokali zamiennych.

W tej chwili jesteśmy na etapie realizacji tego i mam nadzieję, że niebawem nam się uda. Mamy pewne rodziny, które jakby wymagają jakichś innych lokali, staramy się dogadywać na razie bez decyzji i przymusu, bo możemy również na podstawie decyzji przymusowo wyprowadzić takie rodziny, jeżeli będziemy zmuszeni do tego, ale mam nadzieję, że do rozpoczęcia inwestycji będziemy mogli to zrobić we własnym zakresie." (radny Wiesław Wajnas wypowiedź poza mikrofonem)

Kontynuując **kierownik Maria Radoch**: „Tak, na Wiosny Ludów jest w tej chwili 6 mieszkań, a już mamy 4 zrealizowane, bądź zaproponowane do wymiany."

Kolejno o głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Bardzo się cieszę, że te budynki będą termomodernizowane. Jest to Komisja Infrastruktury, a to jest przecież nasza miejska infrastruktura, bo to są budynki komunalne.

Chcę państwu powiedzieć, że na budynek Wojska Polskiego 17, bo to jest mój wniosek budżetowy, ja składałem taki wniosek od 2016 roku. W tym czasie ten budynek niszczał i niszczał i chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, że te budynki, a to wcale nie chodzi o wybory, nie śmiejcie się, bo za chwilę będziecie się przy nich lansować, chodzi o to, że te budynki są przeważnie, jeżeli są w ogóle robione, to są robione na koniec kadencji, że coś wpływa, a ogólnie one wszystkie są doprowadzone do takich stanów, że koszt ich remontów jest kosmiczny i bez po prostu takich pieniędzy z zewnątrz,

które teraz się udało pozyskać, czego też gratuluję, że prezydentowi to się udało pozyskać, te budynki będą robione.

Więc mówię, Wojska Polskiego 17 i Wiosny Ludów 15, to są wnioski od 2016 roku, a mamy 2024. Podobnie kamienica Zemełki została doprowadzona do takiego stanu, że jak przyszło do remontu, to właściwie trzeba było rozebrać i złożyć od nowa.

Więc wypada się tylko cieszyć i chcę powiedzieć jeszcze tylko tyle, że z Wojska Polskiego 17 to tam już cztery osoby, które czekały na remont, zdążyły po prostu umrzeć, więc mam nadzieję, że w następnej kadencji, niezależnie od tego kto będzie radnym i prezydentem, po prostu taki kierunek będzie kontynuowany po stronie infrastruktury, że miejskie kamienice będą remontowane i że nie będziemy szli tylko po prostu, żeby pomagać deweloperom, ale też dbać o własny, miejski majątek."

Kierownik Maria Radoch: „Ja bym chciała tylko dopowiedzieć do tej wypowiedzi pana radnego, że miasto szukało finansowania zewnętrznego z uwagi właśnie na wysokie koszty tych remontów. Każda kamienica na Starówce wymaga dużych remontów i dużych nakładów. Z uwagi na to, że dopiero pojawiły się środki możliwe do uzyskania w ramach właśnie premii mzg, czy grantu mzg, bo to jest dodatkowo, bo możemy dodatkowo dostać z uwagi na wymiany pieców węglowych, dlatego też jak tylko się pojawiła możliwość zaczęliśmy w tym kierunku realizować te inwestycje.

Zamierzamy wszystkie budynki na Starówce w ten sposób realizować, w zależności od tego w jaki sposób będzie można pozyskiwać te środki z premii termomodernizacyjnej lub z innych środków zewnętrznych, to będziemy realizować."

Głos zabrał **radny Wiesław Wanjas:** „Muszę to powiedzieć, chociaż myślałem, że nie będę zabierał głosu w dyskusji, ale proszę państwa cieszyć się z jednego powodu bardzo, że już od maja nie będę słyszał na własne uszy, że ciągle powtarzane, to ja, to ja to zgłosiłem, to ja za tym byłem i tak przez 5, 10, 9 lat. Cieszę się, że takie coś będzie mnie omijało, ale do meritum.

Proszę państwa jak sobie wszyscy dobrze przypominają, panie radny dla dobra sprawy i pana nie ruszałby pan w ogóle tego tematu, bo pamiętamy pańskie wystąpienia gdzie pan powiedział, że kosztuje 250, 300 000 termomodernizacja w kamienicy i się tego nie robi. Jak pan prezydent Adamów panu tłumaczył, że za 250, czy 300 000 zł się nie da tego zrobić, to pan uważał się wtedy za wielkiego fachowca, mówił, że się da.

A na koniec jeszcze powiem panu jedno, jak pan będzie radnym, to będzie pan miał takie problemy, mówię w tej chwili jako przewodniczący Komisji Mieszkaniowej, co

potwierdzi za chwilę Sławomir Lachowicz, będzie miało miasto i pan jako radny wielkie problemy, dlatego że większość mieszkańców, którzy mieszkają w tych budynkach, mają mieszkania na najem socjalny i nie wszystkich tych państwa w tej chwili stać, gdy mają piece węglowe na to, żeby płacili za te mieszkania. Natomiast my poniesiemy teraz zobaczcie państwo jakie koszty, ja nie mówię, żeby nie pomagać ludziom, tylko powstanie wielki problem i będą mieli zmodernizowane, będą mieli ogrzewane i będzie centralne ogrzewanie. Wiecie o ile wzrosną koszty utrzymania mieszkania i koszt czynszu?"

Przewodniczący Komisji Infrastruktury stwierdził, że na tym polega obowiązek miasta, że musi technologiczne opóźnienia ponosić.

O głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Z tego co mówi pani kierownik, to troska pana radnego wynika chyba z tego, że chyba nie wie co się dzieje, bo przecież pani kierownik mówi, że są rozmowy. Więc panie radny Wanjas może rzeczywiście czas skończyć, przestać się czepiać tych, którzy składają wnioski i walczą o sprawy ludzi.

Nie wiem czy my się zobaczymy, być może się zobaczymy, a może nie, może ja będę w tej radzie, a może nie będę. Jeżeli pan mówi, że pana nie będzie, to być może nie będziemy słuchać wystąpień człowieka, który zawsze się fajnie odzywa, jak się trzeba odezwać, jak przychodzi co do czego, to w głosowaniach jakoś wychodzi na odwrót.”

Przewodniczący komisji poprosił radnych o nieprowadzenie takich dyskusji.

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Jeśli chodzi o warunki w mieszkaniach komunalnych, to napisałem maila w tamtym roku do pani kierownik, w związku z zadłużeniami na koniec III kwartału, o ile się nie mylę było to około 8 milionów złotych. Jeżeli ktoś nie wierzy mogę tego maila jutro przynieść. Tak że kwota jest dość znaczna i praktycznie wszyscy mieszkańcy te mieszkania socjalne, komunalne utrzymują.

Ale do tych zmian w budżecie. Pierwsza sprawa, zmniejszenie o kwotę 2 246 000 zł budowa kładki nad kanałem Ulgi. Z czym jest to związane panie prezydencie, bo nie usłyszałem.

Kolejna rzecz, opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, dokumentacji na budowę drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych, działka 29/1 obręb Maliniec, 65 000 zł. Chciałbym się dowiedzieć jaka to jest, bo to jest dopiero dokumentacja i o jaki obręb działki chodzi, czy chodzi o obręb w prawo od ulicy Przemysłowej za Malińcem, bo wiem, że tutaj był inwestor na działkę, chodziło właśnie o możliwość

zjazdu z drogi krajowej. Chciałbym tylko się upewnić, czy to jest to, czy coś innego, czy to jest inny temat.

Kolejna rzecz, temat, o którym mówiłem w listopadzie podczas omawiania strategii miasta Konina, 31 grudnia 2023 roku powinno być wykonanie odwodnienia terenów inwestycyjnych, koszt 2 400 000 zł. Widzę tutaj zapis – odwodnienie terenów inwestycyjnych w Koninie Międzyzlesiu – 200 000 zł. Na co ta kwota jest przeznaczona? Czy to jest aktualizacja dokumentacji, bo tutaj nie ma dokładnego opisu.”

Odpowiadając **Skarbnik Miasta Konina**: „Jeśli chodzi o tą kwotę 2 246 506,34 zł, to tak jak mówiłam w swoim wystąpieniu, uzyskaliśmy dodatkowe środki z funduszu norweskiego, zamieniamy wkład własny na tym zadaniu na środki dotacyjne, stąd zmniejszamy wykorzystanie środków własnych budżetu miasta na rzecz środków, które pochodzą z dotacji z funduszy norweskich. Na pozostałe dwa pytania odpowiem pan prezydent.”

Głos zabrał **Paweł Adamów zastępca prezydenta**: „Odpowiadając na to pytanie dotyczące dokumentacji drogi dojazdowej do działki 29/1, to nie jest ta działka, o której pan radny myśli, bo działka, o której pan radny mówi jest po drugiej stronie ulicy Przemysłowej. Tam rzeczywiście pojawił się swego czasu inwestor, na którego potrzeby rozważaliśmy zrobienie drogi dojazdowej, ale generalnie temat tego inwestora nie jest aktualny, trwają tam akurat rozmowy na temat innych inwestorów. Natomiast droga, na którą chcemy robić dokumentację, to jest droga do takiej 50 hektarowej działki, którą przygotowywaliśmy wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa na przetarg, bo mieliśmy trzech zainteresowanych inwestorów i wspólnie z nimi jeździliśmy do KOWR-u, zajęło to prawie 2 lata, tyle trwa przygotowanie podziałów, przygotowanie przetargów. I rzeczywiście teraz już w sądzie w Koninie są ostateczne kwestie dotyczące ujawnienia nowej księgi wieczystej już z nowym podziałem, bo to będą trzy działki, gdzie inwestorzy zgłoszą się, żeby kupić od KOWR-u te działki, każda będzie miała około kilkunastu hektarów i żeby mieć dojazd do tej działki musimy od ulicy Brunatnej de facto, wzdłuż ulicy Przemysłowej pociągnąć drogę dojazdową do tej działki. Może uda się to w porozumieniu z ZE PAK-iem, który też ma plany rekultywacji w tamtym miejscu i też potrzebuje tej drogi. Tak że możliwe, że ten projekt, na który zabezpieczyliśmy pieniądze będzie mógł być w jakiejś części później pokryty przez ZE PAK. Natomiast zobowiązaliśmy się dla tych trzech inwestorów, że tą drogę zrobimy, żeby mieli dostęp do drogi publicznej.

Natomiast odnośnie terenów inwestycyjnych, musimy zrobić dokumentację kompleksową na tereny inwestycyjne, mamy w perspektywie środki, z których będziemy mogli pozyskać pieniądze na wykonanie, tak że myślę, że jest to dobry

moment, żeby ten projekt zrobić. Do tej pory nie brakowało nam pieniędzy na tego typu przedsięwzięcia, tym bardziej, że rzeczywiście wszystkie tereny inwestycyjne na Międzyzlesiu się sprzedały i zakłady zaczynają budowę swoich obiektów i dobrze byłoby rzeczywiście uporządkować tą kwestię.

A co do kładki jeszcze tylko dopowiem, tak jak mówiliśmy, że ten projekt docelowo ma być neutralny dla budżetu miasta. Teraz otrzymaliśmy zwiększone dofinansowanie, ale planujemy pozostałą kwotę, która jest zabezpieczona w budżecie miasta ze środków własnych, sfinansować z instrumentów unijnych, zintegrowane inwestycje terytorialne i ten projekt zostanie tam zgłoszony. I tak jak mówiliśmy, ta inwestycja nie będzie pochłaniała złotych z budżetu miasta, a często ona wybrzmiewa w dyskusjach w przestrzeni publicznej, że jest to inwestycja przeskalowana, niepotrzebna. W naszym przekonaniu nie jest przeskalowana i niepotrzebna, jest to bardzo ważna inwestycja dla miasta i te pieniądze pochodzą i są stricte dedykowane właśnie tego typu inwestycjom i gdybyśmy po prostu tej inwestycji nie robili, to byśmy tych środków nie wykorzystali. Nie da się tych środków przełożyć na inne inwestycje, które często są przy okazji tej dyskusji przywoływane, jak na przykład Okólna, czy Trasa Warszawska, nie da się po prostu z tych środków sfinansować tych inwestycji, szczególnie inwestycji drogowych.

Dlatego jest to przykład naprawdę dobrego modelu finansowania inwestycji, najlepszego, bo takiego który nie angażuje środków miasta, jest w całości zbudowany z funduszy norweskich i ze środków unijnych."

Radny Jarosław Sidor zapytał: „Odnośnie dokumentacji od ulicy Brunatnej wzdłuż ulicy Przemysłowej. Ta droga wewnętrzna ma przebiegać, jadąc powiedzmy ulicą Brunatną od Malińca do tych terenów inwestycyjnych, przed linią, czy torami kolejowymi, czy to jest za, między torami a Przemysłową?”

Poza mikrofonem odpowiedzi udzielił kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

DRUK Nr 1121 - KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok **zaopiniowała pozytywnie – 6 radnych „za”, 1 „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosowania.**

DRUK Nr 1122 - KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2024 – 2036 **zaopiniowała**

pozytywnie – 6 radnych „za”, 1 „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosowania.

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Pątnów Północ (druk nr 1114).

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk:

„Przedmiotem tej uchwały jest projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, proszę o wyświetlenie załącznika nr 1 do tej uchwały, to jest rysunek planu, będzie nam łatwiej rozmawiać.

Sama lokalizacja tego projektu planu to są północne dzielnice miasta Konina, to są dawne tereny pokopalniane, czyli tereny zwałki pokopalniane, tam gdzie kopalnia eksploatowała węgiel brunatny. I teraz mamy sytuację taką, że przedmiotem tej zmiany planu jest uzupełnienie istniejącego planu zagospodarowania przestrzennego o zapisy umożliwiające realizację na tych terenach odnawialnych źródeł energii jeśli chodzi o instalacje fotowoltaiczne. Takie są zapisy planu miejscowego, czyli pozostawiamy przeznaczenia terenu, te które były, czyli tam mamy na tym terenie i usługi sportu i te tereny produkcji, i usług, jak również tereny zieleni, dokładamy tylko ten komponent, który powoduje, że na wszystkich tych terenach można zlokalizować instalację OZE o mocy powyżej 500 kW. Taka jest istota zmiany tego planu.

Plan uzyskał wszystkie wymagane prawem opinie, został uzgodniony, opracowana była prognoza ochrony środowiska, prognoza skutków finansowych dla niego.

Plan został wyłożony do publicznego wglądu, była przeprowadzona dyskusja publiczna, wpłynęło 170 uwag dotyczących tego planu. To były w większości uwagi składane przez mieszkańców osiedla Pątnów.

I teraz panie przewodniczący chciałbym, ponieważ te uwagi, my w rozstrzygnięciu w uchwale, w załączniku rozstrzygającym uwagi jak gdyby zablokowaliśmy je w takie trzy zespoły, ale one są bardzo tematycznie zbliżone. Ja może pozwolę sobie przeczytać treść jednej z tych uwag i to nam odda istotę jakby całości tematyki, tej które była poruszana przez mieszkańców i przez osoby, które składały uwagi.

I tak, jeśli chodzi o uwagę numer 1, to jest uwaga o treści: nie wyrażamy zgody na elektrownie wiatrowe, farmy wiatrowe, pojedyncze wiatraki oraz biogazownie. W tym zakresie ta uwaga jest uwzględniona, ponieważ plan miejscowy takich instalacji na swoich granicach nie dopuszcza.

Uwaga numer 2: brak ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze ruchu przyspieszonego oznaczonego KGDP, ul. Szeroka, osobny pas asfaltu odseparowany od jezdni trawnikiem. Plan miejscowy nie przewiduje takiej szczegółowości rozstrzygnięć, to znaczy rezerwuje pewien teren pod drogę publiczną, tam w tamtym przebiegu akurat ma przebiegać droga krajowa, więc ten pas rezerwacji pod drogę jest bardzo szeroki, co daje możliwość realizacji tej uwagi, to znaczy daje możliwość realizacji ścieżki rowerowej w formie osobnego pasa. Więc jakby w tym zakresie też uwaga jest zgodna z przepisami planu miejscowego.

Potem mamy uwagi 3, 4 i 5, które to uwagi są właśnie przedmiotem i są rozstrzygnięte negatywnie.

Uwaga nr 3: brak drogi publicznej klasy dojazdowej, jakbym mógł poprosić jednak o ten rysunek, załącznik nr 1 do uchwały, bo może troszkę łatwiej będzie to zrozumieć, brak drogi publicznej klasy dojazdowej od drogi ruchu przyspieszonego, bo plan miejscowy zakłada realizację przedłużenia drogi krajowej 25 od ronda w Pątnowie na północ po terenach właśnie objętych zmianą tego planu. I teraz, treścią tej uwagi jest to, żeby od tego przyszłego przebiegu drogi krajowej przeprowadzić drogę publiczną przez tereny zieleni do zbiornika wodnego, który jest położony na zachód od granic tego planu. Ponieważ ten zbiornik ma dostęp publiczny, za pomocą dróg publicznych realizowanych w planie sąsiednim, w okolicach Janowa, są tam grunty będące własnością i miasta i Skarbu Państwa i jak gdyby jest bezpośredni dostęp do tego zbiornika, natomiast po stronie granic tego planu, który dzisiaj będziemy procedowali ta droga miała być prowadzona przez tereny, które są przewidziane pod zieleni. Dlatego uwaga ta została odrzucona, ponieważ zasadność wprowadzania publicznego układu komunikacyjnego przez tereny, które nie są przewidziane pod zabudowę nie specjalnie ma sens w kontekście wydawania środków publicznych do komunikowania terenów, na których nie można sytuować zabudowy, więc w tej treści uwaga została odrzucona.

Potem mamy uwagę numer 4, uwaga o treści: brak na rozległym obszarze i dużych odległościach miejsc umożliwiających migrację zwierząt, eliminacja dziko żyjących zwierząt, saren, dzików i zajęcy.

Gdybyście Państwo spojrzeli na załącznik graficzny tego planu, to większość tego planu to są tereny zieleni, co prawda w tej zieleni dopuszczone są instalacje fotowoltaiczne, ale te instalacje fotowoltaiczne mogą zajmować nie więcej niż 40% tego terenu, w związku z tym nie ma zagrożenia ograniczenia migracji zwierząt na tym terenie, tym bardziej, że nie ma tam akurat kompleksów leśnych na tym terenie, więc nie ma takiej dzikiej zwierzyny, która by zamieszkiwała ten teren.

I uwaga numer 5: plan zagospodarowania przestrzennego miasta Konin Pątnów północ pozbawia nas jedyne miejsce w Pątnowie gdzie możemy spokojnie odpocząć przed samochodami, oderwać się od słupów wysokiego napięcia, które są wszechobecne.

Proszę państwa w dokumentach planistycznych dla tego terenu ten teren był przewidziany pod instalacje infrastrukturalne. Mało tego, takie instalacje przez ten teren przebiegają, tam przebiega linia 400 kV przez ten teren, linie 220 kV, czy projektowane drogi i w rozumieniu tych zapisów nie możemy traktować tego terenu jako teren wypoczynkowy. Utrzymujemy oczywiście wschodnią część tego planu jako teren przewidziany pod usługi sportu i w takim zakresie ten zbiornik, dawny zbiornik po płukaniu buraków, który się znajduje w jego granicach może być wykorzystywany rekreacyjnie i te zapisy są utrzymane, natomiast teren ten w całości nie może być traktowany jako teren wypoczynkowy.

Mamy w tej chwili jakby rysunek planu, czyli to co powiedziałem, ten teren po prawej stronie oznaczony szrafem takim ukośnym to są tereny usług sportu, po lewej stronie to są tereny zieleni, a u góry ten teren zaznaczony kolorem fioletowym to są tereny produkcji i usług. Czyli tak jak powiedziałem, na usługach sportu ten wypoczynek może być realizowany, na pozostałej części częściowo też, bo tam jest zieleń, natomiast u góry mamy produkcję z usługami, ale to nie zmienia faktu, że cały ten teren jest terenem prywatnym.

Tak że takie mamy rozstrzygnięcia jeśli chodzi o uwagi, czyli te uwagi były wszystkie o podobnej treści, ich było około 170, dwa pierwsze punkty uwzględniamy, bo one wynikają z zapisów planu, punkty numer 3, 4 i 5 zostają nieuwzględnione.

To chyba wszystko, jestem do dyspozycji jeśli będą jakieś pytania."

Głos zabrał **przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**: „Zabieram głos w tej sprawie jeśli chodzi o zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Pątnów północ w imieniu mieszkańców, gwoli wyjaśnienia, ponieważ chciałem wyjaśnić między innymi dlaczego tak się złożyło, że aż tyle tych wniosków wpłynęło ze strony mieszkańców do tego planu. Choć jak się czyta je wszystkie, to one odnoszą się jakby do jednej kwestii bardzo istotnej dla mieszkańców tego osiedla i nie tylko. Chciałbym tylko przypomnieć dlaczego to jest tak ważne. Przede wszystkim bardzo ważne jest dla mieszkańców Pątnowa, Beniowa, Janowa, Gaju, społeczności, która w tym terenie mieszka, że kategorycznie i to jest ten przekaz, który chciałbym teraz zasygnalizować wszystkim państwu radnym, którzy w następnej kadencji zostaną i dla władz przyszłych, jeżeli będzie jakakolwiek próba ponowna robienia zapisów

umożliwiających w tym terenie instalowanie farm wiatrowych, spotka się z kategorycznym oporem mieszkańców. Te wnioski przedstawiają stanowisko już teraz, ponieważ mieszkańcy jak zobaczyli wyłożenie tego planu i zmiany w kierunku OZE, zapaliła się lampka, że być może wraca się do tematu z 2013 roku.

Chciałbym przypomnieć, że wtedy społeczeństwo bardzo się zjednoczyło i w skuteczny sposób zablokowało budowę właśnie w tym terenie farmy wiatrowej, którą przy przepisach jakie wtedy obowiązywały, praktycznie próbowano umiejscowić, bardzo blisko zabudowań poszczególne wiatraki. Wtedy wpłynęło jak dobrze pamiętam, chyba 600 takich wniosków.

Mieszkańcy nie są przeciwni OZE i dlatego odnieśli się do tego planu w sposób pozytywny, jeśli chodzi o umiejscowienie w tym terenie budowy instalacji fotowoltaicznej i aprobata po stronie mieszkańców miała miejsce.

Tak że prosili mnie mieszkańcy bym zasygnalizował publicznie, że są kategorycznie przeciwni budowie, instalowaniu w tym terenie farm wiatrowych."

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Ja tylko chciałem dodać, że ten plan jest konsekwencją studium, nad którym zaczęliśmy pracować od samego początku naszej kadencji, od 2018 roku, które zostało uchwalone po 2-letnim przygotowywaniu tego studium i w tym studium wyznaczyliśmy jeden kierunek, że chcemy uwolnić całe miasto pod OZE, pod fotowoltaikę.

I w tym studium rozstrzygnęliśmy, że nie ma zgody na terenie Konina na formy wiatrowe i my konsekwentnie w tym zakresie działamy. To jest jeden z pierwszych planów, który będzie realizować politykę wyznaczoną w tym studium, bo tych planów pan kierownik Kaczmarczyk będzie prezentował więcej, teraz została akurat ostatnia sesja w tej kadencji, myślę, że w kolejnej kadencji tych planów będzie więcej i żaden z nich zapewniam, nie zakłada żadnych farm wiatrowych, to jest tylko realizacja OZE. Chociaż zawsze mnie ciekawi jedna rzecz taka socjologiczna w Koninie, że wszyscy mieszkańcy są gorącymi zwolennikami elektrowni atomowej, ale jak przychodzi do uchwalenia rzeczywiście jednego wiatraka, to się wszyscy potrafią zmobilizować tak silnie, że do planu wpływa nam 200 uwag.

Ale to jest zrozumiałe, pamiętamy co się działo w 2013 roku i na etapie studium nikomu tutaj nie przychodziło do głowy, żeby farmy wiatrowe wpisywać w ten dokument."

Radny Marek Cieślak odpowiedział: „Panie prezydencie w imieniu mieszkańców naprawdę dziękuję, że władze miasta wsłuchują się w głos mieszkańców, to jest pozytywny kierunek i tak powinno zawsze być.

A to akurat taka uwaga panie prezydencie jesteśmy za atomem a nie jesteśmy za wiatrakami. Nie wiem czy pan by chciał mieć wiatrak pod własnym domem, ponieważ pan tego nie rozumie bo tego nie doświadcza. I zawsze jest tak, że jeżeli kogoś temat dany nie dotyczy jest w stanie zrozumieć wszystko tylko nie może zrozumieć drugiego człowieka, który jest po drugiej stronie.”

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Najpierw do kolegi, jeżeli można radnego Marka Cieślaka. Marku powiedziałaś, że w 2013, ja tak sobie myślałem kiedy to było, kiedy to były te spotkania z mieszkańcami właśnie w tamtym terenie. Jak ten czas szybko leci, wtedy się udało, teraz też się prawdopodobnie uda, ale jeszcze chcę się odnieść w związku z tym do tej wypowiedzi do wiatraków. Panie prezydencie zasada jest taka, że każdy by chciał mieć sklep koło siebie, szkołę, autostradę, miejsce pracy, ale jednak nie za blisko, to samo jest właśnie z wiatrakami.

Mówił pan również o tym i to jest rzecz, to muszę poruszyć chociażby w tym punkcie i to co pan powiedział, że wszyscy chcą atomu. No właśnie już kolega Marek Cieślak miał tutaj zapytania kiedy ewentualnie będą jakieś informacje dla mieszkańców, spotkania, ja również. I przy tej okazji chciałbym się dowiedzieć, czy władze miasta planują spotkania z właścicielami ZE PAK-u, ewentualnie firmy, która nie wiem będzie to budować? Jakie są plusy, jakie są niebezpieczeństwa, bo wielu mieszkańców dopytuje na przykład mnie, kolega Marek Cieślak również ten temat poruszał, ogólnie w mediach tutaj publicznych w Koninie dużo się nie mówi, ale nie mówi się o takich konsultacjach i rozmowach z mieszkańcami i po prostu przedstawienia im tego tematu od strony miasta, od strony inwestora, ale również od strony ochrony środowiska.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Jeżeli ten projekt już przybierze taką fazę na tyle konkretną, że będzie można przedstawić to mieszkańcom, to zapewniamy, że zrobimy wszystko, żeby tych konsultacji było jak najwięcej. Zresztą prawo tego wymaga, żeby wydawanie wszelkich pozwoleń w tym zakresie, czy wyznaczanie miejsca gdzie ta elektrownia miałaby być wybudowana, ona musi być pod rygorem najbardziej rygorystycznych konsultacji.

Obecnie etap jest taki, że jest wola poprzedniego rządu i wydaje się, że obecnego też, aby ta elektrownia była zrealizowana. I tutaj kilka razy byli przedstawiciele koreańskiej firmy, która chce prowadzić te inwestycje wizyty w Koninie, one miały bardziej

charakter kulturalny, przedstawiono kulturę koreańską, tutaj mieszkańcy mogli uczestniczyć różnego rodzaju wydarzeniach, zarówno w Ratuszu i w przestrzeni miejskiej.

Swoją kampanię swego czasu prowadziło ministerstwo, które prowadzi w ogóle w całej Polsce kampanie pod nazwą „atomiccy”, gdzie prezentuje zalety energetyki pochodzącej z elektrowni jądrowej, gdzie przedstawia jak bezpieczna dzisiaj jest ta technologia.

Czyli wszystko jest dzisiaj na takim poziomie ogólnym, kampania społeczna ma na celu przekonać Polaków, że warto w Polsce budować elektrownie jądrowe.

Natomiast oczywiście odpowiadając na pana pytanie, jak tylko pojawią się w ogóle decyzje jakiegokolwiek, że to będzie tutaj w Koninie, że będzie realizowane, to na każdym etapie koncepcji, dokumentu, czy projektu konsultacje będą na pewno.”

Głos zabrał **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja mam takie pytanie, ponieważ ma powstawać ta elektrownia atomowa, ale każda elektrownia ma strefę bezpieczeństwa. Ja mam pytanie, czy przy uchwalaniu takiego planu, czy my już w tym momencie wiemy jak duża taka strefa będzie, bo to jest ta strefa przy ewentualnej awarii, to jest strefa po prostu bezpieczeństwa.

I teraz ja nie wiem, ale może powinniśmy brać to pod uwagę, że tam jakieś obostrzenia też w tej strefie mogą być.

Wydaje się, że ta inwestycja się uda, bo jest tutaj przecież inwestor prywatny, a on ma wszystko dobrze policzone i to raczej nie będzie tak mocno chyba sprawą upolitycznioną jak w innych elektrowniach atomowych, znaczy miejmy nadzieję dla naszego miasta...”

Przerywając **przewodniczący Komisji Infrastruktury**: „Panie radny, ale to nie jest kwestia elektrowni atomowej, którą omawiamy, natomiast uspokoję pana, przepisy dotyczące atomistyki są jednoznaczne.”

Kontynuując **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Panie przewodniczący ustalamy plan zagospodarowania przestrzennego dla Konina Pątnów, ale ma być atom w tej dzielnicy i w tej dzielnicy jeżeli będzie, będzie musiała być strefa ochronna. Czy ktoś to wziął w ogóle pod uwagę? Bo będzie musiała być, jeżeli będzie atom, to będzie musiała być. Więc ten plan powinien być przedyskutowany jeszcze pod tym kątem, bo za chwilę się okaże, że będziemy coś musieli zmieniać.

Ja tylko pytam, proszę o odpowiedź.”

Radny Marek Waszkowiak odpowiedział: „Powiem tak, plan dotyczący atomów będzie rozpatrywany oddzielnie, Ministerstwo Klimatu wydało warunki wstępne do przygotowania studium i następnie zgodnie z prawem będą te rzeczy rozpatrywane. Powiem na marginesie, że rozpatrują na razie poziom zaopatrzenia w wodę.

Ja tylko chcę potwierdzenia z pana strony, wszystkie uwagi, które zostały złożone przez mieszkańców zostały uwzględnione w tych założeniach, które pan powiedziałeś, że nie ma wiatraków, że są spełnione?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział, że zostały rozpatrzone. Pozytywnie rozpatrzonych nie ma w projekcie uchwały, negatywnie rozpatrzone znajdują się w rozstrzygnięciu i będą przedmiotem decyzji rady.

Przewodniczący komisji poddał projekt uchwały pod głosowanie.

KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Pątnów Północ **zaopiniowała pozytywnie – 10 radnych „za”.**

10.Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Poznańskiej – Stokowej (druk 1115).

Projekt uchwały omówił **kierownik Mariusz Kaczmarczyk**: „Projekt uchwały zakłada przystąpienie do zmiany planu na terenie zlokalizowanym, czy obejmującym PWiK i obejmującym tereny na zachód od PWiK-u, tereny które w miejscowych planach zagospodarowania na dzień dzisiejszy są przewidziane pod produkcję i pod usługi. Jednocześnie trochę zahaczamy również o tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową, bo tam były wnioski indywidualne mieszkańców o to, żeby zmienić układ komunikacyjny tego terenu.

Więc jeśli chodzi o pierwszy powód zmiany planu to jest dopuszczenie OZE na tym terenie i dla PWiK-u i dla terenów położonych na zachód od niego, a drugi powód to jest przeprojektowanie układu komunikacyjnego dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w zachodniej części tego obszaru.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Jedno pytanie, bo tam dyskusja przy innych planach dotycząca systemu komunikacyjnego była prowadzona, czy to są jakieś mocne wnioski, z mocną przebudową?”

Kierownik Wydz. UA odpowiedział: „To są minimalne korekty jeśli chodzi o drogi osiedlowe.”

O głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja mam pytanie, ponieważ tam na mapie jest zaznaczony przebieg ulicy i on przebiega po skosie, z tego co wiem przy tym zbiorniku w lewej części dolnej mapki i tamten przebieg tej ulicy się zmienił, bo ona miała inną działkę, a plan został zmieniony, a tutaj nie widać dokładnie tej drogi jak ona będzie biegła.

Tutaj pośrodku tej linii, na tych liniach pionowych na tych polach widać tak po skosie tą ulicę i ta ulica, czy to jest ta ulica panie kierowniku?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk: „To jest teren na lewo od tego, te działki wydzielone po skosie to są tereny przewidziane w dzisiejszym planie zagospodarowania pod drogę i one zostały wykupione i przejęte przez miasto. Natomiast mówimy o terenie na lewo od tego obszaru i między innymi przyjęcie granic tego planu w taki sposób, żeby można było jakby skorygować ten problem, o którym rozmawialiśmy, czyli nowy przebieg drogi publicznej w taki sposób, żeby umożliwić realizację zabudowy właścicielowi terenu.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Czyli tu będzie możliwe jeszcze wprowadzenie zmian?”

Kierownik Wydziału UA potwierdził i dlatego tak są przyjęte granice.

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Poznańskiej – Stokowej **zaopiniowała pozytywnie – 10 radnych „za”**.

11.Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie (druk nr 1116).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk**: „Na początek jeśli mógłbym prosić wyświetlimy też tutaj załącznik graficzny, który jest dołączony do projektu uchwały, bo on nam pomoże jak gdyby w ocenie tego co się z tym terenem dzieje.

Może zacznę od takiego trochę rysu historycznego dotyczącego tego co się administracyjnie działo na tym terenie w odniesieniu do tej inwestycji.

Drugi załącznik z wskreśloną inwestycją. Więc od początku, 28 lipca 2021 roku inwestor występuje z wnioskiem do Prezydenta Miasta Konina o pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową. Czyli ten odcinek taki

pionowy, powiedzmy że taki bardziej pionowy, to jest ta część, która w wydany pozwoleniu na budowę ma być zabudową mieszkaniową wielorodzinną, natomiast ta odnoga po prawej stronie, którą widzimy, to jest zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania teren przewidziany pod usługi i tam inwestor przedstawił dokumentację na usługi. I w oparciu o to wydane pozwolenie na budowę do dnia dzisiejszego realizowana jest ta inwestycja.

Czyli mamy wydane pozwolenie na budowę w oparciu o plan zagospodarowania, który mówi, lewa część jest pod zabudowę wielorodzinną, prawa część jest od usługi.

Następnie 30 marca 2022 roku inwestor skierował do rady wniosek, może inaczej, już była uchwała wtedy jakby kierowana przez prezydenta do rady, uchwała w trybie lex deweloper, czyli wniosek o to, żeby zmodyfikować zapisy planu zagospodarowania przestrzennego w taki sposób, żeby ta prawa część, która jest usługami w planie miejscowym, zamiast tych usług stała się częścią przeznaczoną pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

30 marca 2022 roku rada podjęła uchwałę pozytywną dla inwestora, zezwalając mu na podniesienie tych dwóch kondygnacji do czterech i umożliwienie tam realizacji zabudowy wielorodzinnej z takim zastrzeżeniem, że tamta uchwała lex deweloper przewidywała dostęp do drogi publicznej z ulicy Piłsudskiego w taki sposób, że miała być wybudowana droga wewnętrzna po terenach spółdzielni Generała Bema. W takiej treści lex został uchwalony, potem były próby jakby podważania go prawnie, była skarga do sądu, ale ta uchwała jest dalej w obrocie prawnym.

Następnie mamy 25 października ubiegłego roku gdzie państwo radni nie uchwalają kolejnego wniosku lex-a. Zmiana w tym wniosku o lex-a w stosunku do tego co było pierwotnie polega na tym, że nie ma już wskazanego dojazdu po terenie spółdzielni, tylko jest wjazd na teren inwestycji bezpośrednio z ulicy Piłsudskiego. Czyli zawsze inwestor chce uzyskać zmianę tego przeznaczenia terenu z usług na zabudowę mieszkaniową, tylko w tym ostatnim wniosku, który został odrzucony, został zmieniony system komunikacji, to znaczy nie ingerujemy w spółdzielnię, tylko robimy bezpośredni wjazd z ulicy Piłsudskiego na projektowaną inwestycję. I tamta uchwała nie uzyskała akceptacji rady.

I dziś spotykamy się z kolejnym wnioskiem inwestora o tej samej treści, to znaczy nic się nie zmienia, dalej mamy prośbę o to, żeby tą prawą część inwestycji, dopuścić tam realizację mieszkań zamiast usług w planie, przy uwarunkowaniach takich, że realizujemy dojazd do tej inwestycji od ulicy Piłsudskiego.

Cała procedura została przeprowadzona przez służby pana prezydenta, temat został zaopiniowany i uzgodniony.

Należy tutaj też zauważyć, że inwestycja nie uzyskała uzgodnienia Zarządu Dróg Miejskich w zakresie dostępu do drogi publicznej, takie pismo otrzymaliśmy na etapie procedowania. Nad tematem zbierała się komisja urbanistyczna i po jakby wyczerpaniu całej tej procedury kierujemy ten wniosek do państwa radnych celem właściwie ponownego rozpatrzenia ponieważ on jak gdyby treściowo jest tożsamy z tym co było składane na koniec ubiegłego roku, może z tą różnicą, że tam były wątpliwości dotyczące ilości wód deszczowych, które były wpisywane we wniosku. W tej chwili one zostały zmniejszone, bo tam było bodajże 35 l, natomiast w tej chwili jest to dostosowane, tak jak mówił pan dyrektor na komisji wyjazdowej, że to jest 14, troszkę ponad 14 l na sekundę."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Jeżeli mogę w stosunku do tego co było pokazywane radnym na wizji.

Budynek w tej części zachodniej stoi na poziomie czterech pięter, na części wschodniej dwa piętra i to jest stan obecny. Nowy wniosek, jeżeli rada przyjmie, będzie powodował, że w tej części wschodniej, w zachodniej nic się nie zmienia, a we wschodniej pójdzie do czterech pięter. W systemie komunikacyjnym nic się nie zmienia."

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „W systemie komunikacyjnym się zmieni ponieważ inwestor jeśli występuje o większą ilość mieszkań, to musi zapewnić miejsce parkingowe dla tej inwestycji. W związku z tym jeżeli lex zakłada stworzenie tych miejsc, zresztą to na wizji też jakby wybrzmiało, że inwestor przewiduje miejsce parkingowe, poza tym, że zabezpiecza je w parkingu podziemnym, to przewiduje je też na gruncie, tworząc pewne drogi wewnętrzne przez swój teren i wyznaczając miejsce parkingowe na terenie swojej inwestycji, ale żeby spełnić wymagania ustawy, bo tutaj jak gdyby jeszcze też nie padło, że zmieniono ustawę lex deweloper w taki sposób, że narzucono w tej chwili na deweloperów konieczność zabezpieczenia 1,5 miejsca parkingowego na mieszkanie. To jest zmiana w stosunku do tego co było poprzednio, poprzednio mieliśmy jedno miejsce parkingowe na mieszkanie.

W związku z tym inwestor występuje z nowym wnioskiem, ale jest w nowym otoczeniu prawnym i tych miejsc parkingowych musi być więcej, stąd się pojawiają również na gruncie."

O głos poprosił **radny Jakub Eltman:** „Ja chyba chciałbym jednak doprecyzować ten wstęp historyczny pana kierownika.

Ponieważ pierwszy lex jak dobrze zrozumiałem obowiązuje, ale został zaskarżony, czyli jednocześnie obowiązuje pierwsza zgoda na budowę. Czyli aktualny stan prawny na podstawie de facto, którego załącznika, której mapy jest prowadzona teraz obecnie budowa?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Budowa jest prowadzona na podstawie wniosku pozwolenie na budowę w oparciu o plan miejscowy, w ogóle nie rozmawialiśmy o lex-ie. Inwestor przyszedł, spojrzął w plan miejscowy, zobaczył tu mam zabudowę wielorodzinną, tu mam usługi, projektuję budynek, tu będą mieszkania, tu będą sklepy, wystąpił o pozwolenie.”

Radny Jakub Eltman: „Czyli doprecyzuję. Na podstawie przyjętego, ale zaskarżonego lex-a, nie została wydana zgoda na budowę.”

Kierownik potwierdził.

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów:** „Ja może bym poprosił jeszcze dyrektora Grzegorza Pajaka, żeby omówił kwestię tego uzgodnienia wjazdu, bo to jest temat, o który też radni pytali na wizji, a mam wrażenie, że jest rzecz, która ulegała dynamicznym zmianom w ostatnim okresie i jakie jest teraz w sumie stanowisko w tym zakresie Zarządu Dróg Miejskich.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich powiedział: „Pierwszy raz kiedy wydawał Zarząd Dróg Miejskich decyzję na lokalizację zjazdu, jak to wcześniej wspomniał kierownik Mariusz Kaczmarczyk, wnioskowana lokalizacja przebiegała przez teren spółdzielni. Natomiast to nie doszło do skutku i inwestor przy procedowaniu bodajże ostatniego chyba, kolejnego lex-a, czyli to było w tamtym roku we wrześniu, wystąpił o nową zgodę na lokalizację zjazdu z pominięciem już nieruchomości będącej własnością spółdzielni.

W związku z tym ta procedura przebiegała już też trochę inaczej, ponieważ nie było już tego tematu spornego o tym przebiegu tej drogi wewnętrznej dewelopera, czy inwestora, bezpośrednie połączenie nieruchomości stanowiącej własność właśnie inwestora z pasem drogowym i 23 września taką decyzję Zarząd Dróg Miejskich wydał, nie widząc w tym momencie żadnych przeciwwskazań do tego, aby taki zjazd mógł być zlokalizowany, oczywiście pod pewnymi warunkami. Te warunki zostały wpisane w decyzję administracyjną, to są takie szczegóły techniczne dotyczące korekty skrzyżowania, wlotu przeciwległej ulicy Jaspisowej, tak aby ten nowoprojektowany zjazd był osiowy w stosunku do ulicy Jaspisowej i aby to skrzyżowanie, które tam powstanie było właściwie geometrycznie.

Na tą okoliczność będzie sporządzona organizacja ruchu, która będzie przewidywała poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a przy okazji też poprawimy warunki skrętu pojazdom dojeżdżającym do ulicy Jaspisowej, czyli do wyjazdu do Biedronki, do nowych bloków, które zostały wybudowane przez Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Poprawimy bezpieczeństwo w rejonie przejścia dla pieszych, zawężymy to przejście, ono będzie krótsze.

Te warunki zostały wpisane w decyzję administracyjną, niestety do momentu kiedy wpłynął do Zarządu Dróg Miejskich wniosek o opinie do lex deweloper inwestor nie wypełnił jednego warunku, który był też nałożony w decyzji, uzgodnić dokumentację projektową. W międzyczasie pomiędzy wnioskiem, który wpłynął do nas z architektury do dnia dzisiejszego inwestor podjął próby, czy starania o to aby tą dokumentację uzgodnić. Warunki, które my postawiliśmy zostały opracowane w dokumentacji projektowej, wskazując jeszcze na konieczność i potrzebę wyremontowania nawierzchni jezdni ulicy Piłsudskiego w zakresie, który będzie ingerował właśnie zmianę organizacji ruchu. Na tą okoliczność jest przygotowana umowa o partnerstwie, aby ten zakres, który my wnioskowaliśmy inwestor swoim staraniem i swoim kosztem zrealizował i takie porozumienie jest w tej chwili gotowe do zawarcia.

W związku z tym wydaje nam się, że inwestor w tytule lokalizacji i chęci budowy zjazdu z ulicy Piłsudskiego do swojej nieruchomości wszystkie warunki na dzień dzisiejszy wypełnił, jednostronnie w tej chwili to porozumienie jest podpisane przez inwestora."

Kolejno głos zabrał **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja mam takie pytanie, pierwsza sprawa dotyczy, zresztą o to też na wizji lokalnej pytałem, że jeżeli dochodzi 20 mieszkańców, to rzeczywiście 20 razy półtora to mamy 30 miejsc parkingowych, które powinny być też zapewnione. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to jest deszczówka, bo o ile pamiętam przy poprzednim rozpatrywaniu tej sprawy to się dużo właśnie rozbijało o to, tam było, że pan dyrektor Pajak miał to po prostu obiecać, ale my jako rada nie możemy brać pod uwagę, że ktoś coś komuś obiecał, tylko musieliśmy mieć to przecież na piśmie i wyliczone. Więc tam się chyba ta ilość tych mililitrów, dobrze mówię zmieniła i pytanie, czy w momencie kiedy się ta inwestycja powiększa, czy cokolwiek, czy w ogóle ta liczba się zmienia, to czy to wystarczy do tego, żeby sąsiedniej posesji nie zalewało, ponieważ mieszkańcy to zgłaszają, że tam im ta woda wybija. Jest tutaj kilka osób ze wspólnoty, one mogą się na ten temat wypowiedzieć.

Więc to są dwa pytania dotyczące tej inwestycji, dziękuję bardzo."

Odpowiedzi udzielił **dyrektor ZDM Grzegorz Pająk**: „Z mojej wiedzy, którą posiadam w pierwszym lex deweloper, który inwestor procedował, na moją wiedzę, którą dostałem od właśnie inwestora, tam była pomyłka pisarska, tak mówił projektant od przyłącza kanalizacji deszczowej, czyli najpierw wskazywał, że jest to 35 litrów na sekundę, później ta wartość uległa zmianie. Na dzień dzisiejszy warunki, które Zarząd Dróg Miejskich wydał i umożliwił i pozwolił na dopuszczenie do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej ilość 14 litrów na sekundę. Taka wartość jest w dokumentacji projektowej przedłożonej do Zarządu Dróg Miejskich, czyli ten warunek, który my określiliśmy projektant również ujął w dokumentacji projektowej na przyłączy kanalizacji deszczowej.

Zarząd Dróg Miejskich nie rozpatruje projektu kanalizacji deszczowej w obrębie nieruchomości inwestora, bo wykracza to poza nasze kompetencje. Do nas, do miasta wpływa, do naszej sieci ma wpływać 14, tam jest chyba 67 l/s i taką wartość mamy w projekcie zadeklarowanym i taką dokumentację w takiej wersji zaopiniowaliśmy pozytywnie.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał czy istniejąca sieć przejmie taką ilość wody?

Dyrektor ZDM odpowiedział: Tak, to były warunki wskazane przez nas, więc mamy świadomość, że ta sieć taką a nie inną ilość wody jest w stanie przyjąć.”

Kolejno o głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Ja zapoznając się z dokumentacją przedstawioną z urzędu nie zauważyłem jednej rzeczy, dlatego pozwoliłem sobie doprecyzować u pana kierownika, natomiast prosiłbym, żeby to też wybrzmiało na tej sali, bowiem cała procedura związana z podjęciem uchwały w tej procedurze lex deweloper wymaga naprawdę szeregu opinii i uzgodnień od podmiotów zewnętrznych. I jakby w materiałach zostały nam przedstawione opinie i uzgodnienia w zakresie kolizji infrastruktury przez pana kierownika Pawła Smogóra z Wydziału Geodezji i Katastru, z Wojskowego Centrum Rekrutacji, z Inspekcji Sanitarnej, od Państwowej Straży Pożarnej, ale jakby tutaj nie dostrzegłem opinii komisji architektoniczno-urbanistycznej i żeby też ta opinia wybrzmiała na tej sali, co do uchwały, którą będziemy podejmować.”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział: „Przekażę jutro, albo jeszcze dziś treść tej opinii komisji. Opinia komisji jest pozytywna, rozumiem że jak gdyby chciałby się pan zapoznać z całą treścią tej opinii, więc nie ma problemu, oczywiście dostarczymy.”

Kolejno głos zabrał **prezes Spółdzielni Mieszkaniowej im. gen Bema Tomasz**

Klapsa: „Wysoka Rado, dzisiaj byliście, mogliście sami zobaczyć, że niestety deweloper buduje kolejną kondygnację, nie była ona w tym pozwoleniu, o które radny się przed chwilą pytał. Kierownik potwierdził, on ma tylko jedno pozwolenie zgodnie z prawem budowlanym i nie ma co więcej kombinować z jakimiś lex-ami, nie budziłoby to wtedy żadnych kontrowersji. Ludzie już się pogodzili z tym, że blok powstał, to po co jeszcze tam dodatkowe jakieś konflikty, zabudowywać parkingami zieleni, ostatnią zieleni. Przecież widzieliście jak mało jest zieleni przy tym planowanym bloku, tam ma być jakaś piaskownica dla dzieci, a teraz się okazuje, że to będzie parking.

Bardzo ładnie tutaj radny Wanjias podsumował ostatnią waszą słuszną zresztą decyzję, oddalić takie oczekiwania i powiedzieć krótko, tam nie ma miejsca, za duże zagęszczenie ludzi, gdzie to wcisnąć? Tam od lat jest problem z parkingami i z zielenią.

Zaczął budowę kolejnych kondygnacji wbrew waszej woli, takie mam wrażenie, że on jest trochę „miększonem” skoro pozwala sobie lekceważyć władze Konina.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Pytanie do pana kierownika, bo w nawiązaniu do tego, proszę skomentować słowa pana prezesa, że jest budowane coś poza prawem, czyli nie ma zgody na budowę i inwestor buduje, czy to jest prawda?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Trudno jest mi to ocenić panie przewodniczący. Mamy wydane pozwolenie na budowę, wykonawca jakby porusza się w pewnym korytarzu prawnym wynikającym z prawa budowlanego, ma tam pewne „widełki” i tak zwanego nieistotnego odstępiania od projektu budowlanego, w pewnym zakresie, pewnych parametrów, czyli powierzchni zabudowy, kubatury i różnych innych parametrów. I jeśli się mieści w tych granicach, nie wiem czy się mieści, to jakby trzeba by było w tym momencie zbadać, to może zbadać Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, jeśli jest w tych granicach, mieści się, to wszystko jest w porządku. Jeśli nie, to ma istotne odstępianie od projektu.”

O głos poprosił **przedstawiciel inwestora Jacek Matuszak:** „Jeżeli chodzi o zarzuty pana prezesa, jeżeli chodzi o jakąś samowolę budowlaną, to oczywiście tak jak pan Kaczmarczyk powiedział, od tego są służby, czyli nadzór budowlany, który już taki „uprzejmy donos” od pana prezesa dostał i tą sprawę sprawdza. Więc pozostawmy im to w ich kompetencjach.

Natomiast ja mogę powiedzieć tylko tyle, że oczywiście budynek został wydłużony tam w kondygnacjach o jakieś 2-3 metry, może do czterech, tylko i wyłącznie dlatego, że jak zdemontujemy żuraw, żebyśmy dali radę zrobić to bez użycia żurawia.

Prawo budowlane dopuszcza nam zwiększenie kubatury do 5%, my się zamykamy w 3,5, do 4%, więc to jest wszystko zgodnie z prawem. Poczekamy panie prezesie na nadzór budowlany, on to wyjaśni, może wtedy pan zrozumie kto ma rację, kto jej nie ma, więc myślę, że tutaj zostaniemy, nie sprzecajmy się o to, bo sobie tego nie wyjaśnimy."

Przewodniczący Marek Waszkowiak: „Macie państwo radni pełen obraz, wniosek inwestora jest taki, żeby wyrazić zgodę na budowę dodatkowego piętra, dwóch pięter. Pozostałe elementy, to co widzieliśmy dzisiaj zostają, czyli tak naprawdę pytanie do komisji jest, czy jest zgoda na budowanie pięter.

Pytanie jest takie, czy jest zgoda komisji, żeby inwestor budował dodatkowe dwa piętra, czy też nie, natomiast pozostała część, która została wybudowana już nie podlega naszej dyskusji."

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas:** „Ja bym chciał tylko króciutko jedno pytanie co do miejsc parkingowych, bo było zadane pytanie, że jeżeli ustawa zwiększa z jednego do półtora, to nie dotyczy tylko tych dwóch pięter dodatkowych, tylko dotyczy wszystkich miejsc parkingowych. Czyli to nie chodzi o to, że jakby było mieszkań 40, czyli by tyle i tyle, tylko dotyczy razy półtora wszystkich mieszkań jakie się znajdują. I tu mnie bardzo ciekawi czy to zostało zrealizowane?"

Radny Jakub Eltman: „Ja mam jedną wątpliwość dotyczącą właśnie też troszeczkę miejsc parkingowych, mianowicie czy obecne pozwolenie na budowę, czyli to na czym inwestor obecnie buduje, przewiduje miejsca parkingowe w przestrzeni za budynkiem, miejsca parkingowe w tej przestrzeni za budynkiem gdzie w jednym z wniosków był przewidywany teren zielony?"

Odpowiadając **kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury:** „Może na pierwsze pytanie odpowiem. Pozwolenie na budowę nie mogło przewidywać tam miejsc parkingowych dlatego, że w dziś obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania ten teren ma przeznaczenie - zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i inwestor nie miał takiego uprawnienia, żeby obejmować ten teren wnioskiem pozwolenia na budowę, więc nie mamy tam parkingów. Natomiast pytanie drugie dotyczyło bilansów miejsc parkingowych i tego zwiększenia. Tak, inwestor się wykazał spełnieniem tego warunku zapewnienia półtora miejsca parkingowego dla wszystkich mieszkań, które są projektowane na tej inwestycji. Oczywiście inwestor może sobie jakby regulować wielkość tych mieszkań i on we wniosku ilość tych mieszkań, ilość mieszkań decyduje, w związku z tym pojawiły się nowe miejsce

parkingowe dlatego właśnie na gruncie, na tym terenie, o którym rozmawiamy. Dlatego pierwotnie w poprzednim lex-ie nie było tych miejsc parkingowych."

Dyrektor ZDM w Koninie powiedział: „My jako jednostka, czyli jako zarządzający drogą tak naprawdę nie ingerujemy w teren wewnętrzny, dbamy o teren i zarządzamy terenem zewnętrznym. Ilość miejsc postojowych, bo tylko w tym momencie mogę na ten temat się wypowiedzieć, ilość miejsc parkingowych została dzisiaj w pasie drogowym w okolicach tych budynków, które tam mają problem z parkowaniem, został powiększony.

My w grudniu utwardziliśmy pas drogowy ulicy Józefa Piłsudskiego, tym samym uzyskaliśmy tam ponad 20 miejsc postojowych. Jest tam perspektywa, jest jeszcze teren, który by można było w dalszym jego przebiegu też utwardzać i te miejsca postojowe wyznaczać, oczywiście są potrzebne na to środki finansowe.

Natomiast ja bym chciał tutaj jedną rzecz powiedzieć, że w miejscu gdzie jest lokalizowany zjazd, proponowany przez inwestora zjazd, jest to obręb skrzyżowania i zgodnie z prawem o ruchu drogowym tam te samochody stać nie powinny, w związku z tym my podejmując decyzję o lokalizacji, o zgodzie na tą lokalizację zjazdu, również patrzyliśmy na te miejsca postojowe, które będą zlikwidowane, byłyby zlikwidowane, ale w tym wypadku my nie mieliśmy żadnej obawy, tych miejsc fizycznie nie ma.

Oczywiście tam parkowanie się odbywa i te miejsca są jak najbardziej potrzebne, ale de facto one tak wyglądają jak wyglądają, jest to przyzwolenie społeczne, że tam się parkuje, nie stwarzają w tym miejscu jakiegoś tam dużego zagrożenia w ruchu drogowym, ale zgodnie z prawem tam nie powinno się odbywać parkowanie. Ale w zamian za to, nawet patrząc na tą sytuację kiedy te miejsca postojowe zostaną stamtąd usunięte, to wygospodarowaliśmy w pasie drogowym dodatkowy teren, miejsca postojowe są wyznaczone, na pewno będą służyły mieszkańcom bloków. Wydaje się nawet, że to parkowanie w tym miejscu jest bezpieczniejsze, ponieważ jest to poza ciągiem głównym jezdni, więc miejsce, które jest do wykorzystania i mogą z tego korzystać wszyscy mieszkańcy."

O głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja tylko chciałem gwoli wyjaśnienia szanownemu gronu, że ten parking szutrowy przy Biedronce, który niedawno powstał, to jest parking, który powstawał przez wiele, wiele lat, jak widać trudno było taki szutrowy nawet zrobić. I on powstał rzeczywiście w grudniu, ale on był z przeznaczeniem dla bloku 4, który praktycznie nie ma miejsc parkingowych i 6, który ma bardzo mało miejsc parkingowych. I tam parkują te osoby z tych bloków, więc to

chyba argument, że ten parking tam jest, to nie jest jakaś wartość dodana do inwestycji, bo ten parking powstawał na prośbę, wieloletnią zresztą, tych mieszkańców bloków 4, 6 i może trochę 8 też, bo tam jest bardzo wąsko. Nie, one się nie liczą, więc jeżeli deweloper ma te miejsca parkingowe i potwierdza, to chyba wydaje mi się, że jednak je ma, prawda? To nie rozumiem w takim razie po co wspomnianie tego parkingu przy tej Biedronce. To jest parking powiedzmy, że nienazwany, ale dedykowany blokom 4, 6, 8, bo oni nie wjadą do dewelopera obok, ale muszą też gdzieś stać.

Więc proszę państwa tak naprawdę głosowanie rozbija się nie od deszczówkę, nie o miejsca parkingowe, tylko o to czy radni są za tym, żeby się powierchnia, że tak powiem mieszkaniowa i komfort mieszkania tych ludzi tam poprawiał, czy pogarszał. Wiadomo, że jak jest większe zagęszczenie, to zawsze są trochę gorsze warunki mieszkaniowe w danym miejscu, więc wydaje mi się, że będziemy głosować właśnie o to.

I panie przewodniczący chyba tą dyskusję już czas by było zamknąć, o co wnioskuje."

Głos zabrał **zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Ja tylko chciałem jeszcze dwa słowa o tym parkingu, bo ten parking mimo wszystko pojawił się w związku z tą dyskusją pomiędzy inwestorem i mieszkańcami, i miał na celu trochę złagodzenie tego konfliktu między mieszkańcami i inwestorem. My wtedy sobie też omówiliśmy nie tylko ten parking przy Biedronce, ale w ogóle potencjał miejsc parkingowych tam w różnych miejscach i zgodziliśmy się, że o ile jesteśmy w stanie do końca roku zrobić ten parking, za co dziękuję bardzo Zarządowi Dróg Miejskich, że tak szybko to wykonał, to my jesteśmy otwarci, żeby tamte miejsca rzeczywiście poszerzać. One oczywiście nie mają nic wspólnego z lex deweloper, ale dyskusja na ten temat pojawiła się w wyniku właśnie tego konfliktu między mieszkańcami i inwestorem."

Radny Jakub Eltman: „Przyszła mi taka gorąca myśl, bo skoro inwestorowi bardzo zależy na zwiększeniu liczby mieszkań, to dlaczego inwestor w ramach partnerstwa i dobrej woli z miastem, cieszymy się, że już w jakiś sposób też są zapewnienia dotyczące dostosowania tej nakładki powierzchni w związku ze zmianą systemu komunikacji, ale może inwestor poszedłby jeszcze krok dalej, wiedząc jakie są nastroje społeczne w tej części miasta i w ramach inwestycji współtowarzyszących zapewniłby część miejsc parkingowych, które musi zapewnić na swojej działce, również na tym terenie tego do tej pory prowizorycznego, tak trzeba to przyznać, parkingu wybudowanego przez ZDM. Zdaję sobie sprawę, że nie rozwiązuje to problemu przepisów prawnych, ponieważ przepisy wymagają, żeby inwestor zapewnił te miejsca parkingowe w obrębie swojej inwestycji, a więc w obrębie działki.

I tutaj jest pytanie zapewne do pana kierownika, czy w jakiś sposób jesteśmy w stanie partycypować w tym, aby jednak inwestor budując te miejsca parkingowe, z których zapewne również będą korzystali użytkownicy tego bloku jednak po drugiej stronie ulicy, wchodząc w pewne partnerstwo z miastem?"

Radny Wiesław Wanjas: „Nie rozumiem jednego, bo głos zabiera pan dyrektor ZDM-u, głos zabiera zastępca prezydenta pan Paweł Adamów i mówi, że zrobiliśmy wszystko, żeby powiększyć bazę parkingową, że zrobiliśmy. Ja nie będę dzisiaj wymieniał panu dyrektorowi Pająkowi ile mamy spotkań z mieszkańcami na temat parkingów i on wie najlepiej, bo my wiemy tylko każdy ze swojego okręgu może, on wie najlepiej jak to jest, jeżeli odpuścimy coś na początku. Wierzcie mi proszę państwa, tego już się później nie osiągnie, bo już będzie wszystko „pozamiatane”.

Proszę państwa punkt drugi w paragrafie 5 podpunkt c mówi jasno i wyraźnie - na terenie planowanej inwestycji mieszkaniowej wybudowane zostaną place parkingowe, układ dróg i chodników wewnętrznych. Koniec, jest to obowiązek, nie mamy o czym rozmawiać, a to, że miasto kosztem własnym, bo to z funduszy się odbyło miasta, robimy drogi dojazdowe, to może służyć, tak jak powiedział radny Nowak mieszkańcom tych bloków i innych, a jeżeli powstaje nowa inwestycja, to ta inwestycja musi być skończona zgodnie z prawidłami prawa.

Nie może być tak, że będzie inwestor się wspierał funduszami naszymi, że tam powstały przy zwirowni jakieś parkingi, to my sobie doliczymy tu 20, tu 60 i się zmieścimy. Nie proszę państwa, to ma być zgodnie z potrzebami.

Wiecie doskonale ile w Koninie, Konin jest miastem, który na liczbę mieszkańców posiada największą liczbę samochodów i wiecie doskonale jak jest na poszczególnych osiedlach z miejscami parkingowymi.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów powiedział: „Ja tylko chciałem doprecyzować, żeby było też jasne, bo tu trzeba oczywiście być po stronie mieszkańców, ale trzeba też być uczciwym w stosunku do inwestora.

Dzisiaj mówiliśmy, dzisiaj inwestor na swoim terenie wypełnia obowiązki dotyczące miejsc parkingowych w stosunku do liczby mieszkań. Parking, który zrobiliśmy jest czymś dodatkowym dla mieszkańców poza tym terenem. To nie jest tak, że my tym parkingiem załatwiamy jakieś tematy inwestorowi. Trzeba jasno to powiedzieć, że zgodnie z prawem inwestor zabezpiecza miejsca parkingowe.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „To ja mam pytanie, to powiedzmy konkretnie na tej komisji, ile jest mieszkań i ile jest miejsc parkingowych i czy są potwierdzone na terenie inwestora?”

Odpowiedzi udzielił **kierownik Mariusz Kaczmarczyk:** „Jeśli chodzi o mieszkania, to w ustawie jest wpisane, że to są widełki, czyli tutaj inwestor nam określił od 60 do 80 mieszkań. Oczywiście ilość miejsc parkingowych musi określić nam, przepraszam 68 do 80, ilość miejsc parkingowych określa się w stosunku do tej maksymalnej wartości i ta ilość jest spełniająca przepis ustawy, czyli jest półtora miejsca parkingowego zabezpieczone, bo taką weryfikację zawsze robimy przy ocenie wniosku o lex deweloper.

Dyrektor Grzegorz Pająk: „Ja jedno zdanie, to co też pan prezydent Adamów powiedział, ja podkreślam, nie zrobiliśmy parkingu dla inwestora, dla dewelopera, tylko zrobiliśmy parking na wniosek mieszkańców bloków. Więc to nie jest żadna droga dojazdowa ani do dewelopera, ani do inwestora, to jest parking dla mieszkańców, z którego korzystać mogą wszyscy. To jest parking w pasie drogowym z dostępem od ulicy Jaspisowej.”

Przedstawiciel dewelopera powiedział: „Odnosnie tej partycypacji w kosztach, to też nie jest tak, że jesteśmy wobec tego obojętni, natomiast podpisaliśmy porozumienie, to jednostronne na razie z ZDM, gdzie sfinansujemy nakładkę, przebudowę tego, korektę skrzyżowania, które i tak jest do przebudowy związku z tym postojem, parkingiem, więc to nie jest tak, że nie partycypujemy w kosztach. I to co pan radny powiedział, żeby może zostawić jeszcze nasze miejsce postojowe, to nam już wtedy tego bilansu zabraknie, tak że nie możemy ich oddać. Natomiast myślę, że partycypacja na poziomie prawie pół miliona złotych to nie jest mało dla tej inwestycji, to jest dość dużo.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Za chwilę radni połączonych komisji będą głosowali nad przyjęcie lub nieprzyjęciem uchwały zawartej we wniosku, natomiast problem generalnie jest dużo szerszego konfliktu, czyli tak naprawdę jest to typowy konflikt dotyczący miejsc parkingowych, warunków życia i tak dalej.

Mój apel do zarządu spółdzielni, do inwestora, ale również do władz miasta, aby się i popatrzeć na to w miarę globalnie, bo tam nie jest tylko kwestia spółdzielni Bema i TBS, jest nowy inwestor. Bardzo proszę, to co nam się udało panie prezydencie w małym stopniu, ale rozmową załatwić problem, bo ten problem będzie narastał, a gdy się pojawiają jakieś problemy, to zaczną się pretensje, będzie jeszcze gorzej.

Natomiast teraz bez względu na wszystko musimy odpowiedzieć na pytanie zadane w projekcie uchwały przygotowanej przez prezydenta: za czy przeciw, czy jest jasna sytuacja?"

Przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY nie zajęły stanowiska w sprawie projektu uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie – 4 radnych „za”, 4 radnych „przeciw”, 2 radnych „wstrzymało się” od głosowania.

Podsumowując **przewodniczący Komisji Infrastruktury**: „Jutro na sesji cała rada będzie decydować i to będzie wynik wiążący dla wszystkich stron.

Natomiast mój apel proszę potraktować przyszłościowo, bo proszę państwa to się będzie działo w różnych miejscach miasta. Jeżeli my wypracujemy odważną, ale rzetelną metodę rozmowy, to zawsze to będzie lepiej.

Wpływają wnioski, zresztą pan dyrektor ma ze mną kontakt, wpływają wnioski o kolejne płatne miejsca parkingowe w mieście. Mieszkańcy, którzy 10 lat temu się buntowali dzisiaj chcą mieć płatne, ponieważ wolą zapłacić i mieć i tak to będzie wyglądało.”

12.Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz ustalenia lokalizacji inwestycji towarzyszącej, przy ul. Cyrkoniowej, Topazowej, Nefrytowej w Koninie (druk nr 1117).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydział UA Mariusz Kaczmarczyk**: „Kolejny wniosek w trybie ustawy Lex deweloper, to jest ponowny wniosek, w ubiegłym roku 26 czerwca 2023 roku rada rozpatrywała już taki wniosek i go odrzuciła z uwagi na uwagi mieszkańców, sąsiadów tego terenu. To inwestor wykorzystując te parę miesięcy, które miał do dyspozycji i od tego czasu konsultował się z mieszkańcami, zmienił projekt tego zamierzenia inwestycyjnego. O ile pierwotnie projektował tam 175 do 180 mieszkań, w tej chwili to jest 160 do 170 mieszkań.

Generalnie zmienił filozofię jeśli chodzi o kształt urbanistyczny tych obiektów, to znaczy od strony zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tej w zabudowie szeregowej, zaproponował obniżenie zabudowy do trzech kondygnacji. Zastosował taką metodę schodkową, trzy kondygnacje, potem się pojawiają cztery i ta piąta dominanta, która miała być pierwotnie w tym pierwszym projekcie została wycofana bardziej na zachód.

Ten inwestor również musiał spełnić te warunki, o których rozmawialiśmy przed chwilą, czyli zmieniły się przepisy dotyczące ilości miejsc parkingowych w związku z tym też musiał wykazać półtora miejsca parkingowego na jedno mieszkanie, w związku z tym z większą powierzchnią parkingu podziemnego, troszkę doszło mu miejsc parkingowych na terenie.

Przeprowadziliśmy całą procedurę, akurat tutaj wszystkie opinie i uzgodnienia były pozytywne, nie było żadnych uwag.

Ja w obecności przedstawiciela inwestora spotkałem się z mieszkańcami, którzy również jakby prosili o doprecyzowanie tego jaki jest zakres tego wniosku. Takie spotkanie się odbyło, mieszkańcy również rozmawiali z dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich, tak że jak gdyby takie szerokie konsultacje dotyczące wypracowania jakiegoś kompromisu co do tego terenu się odbyły i rozumiem, że ten projekt przedłożony państwu radnym jest wynikiem tego kompromisu.

O głos poprosił architekt, **inżynier Andrzej Bielecki**: „Tak jak pan kierownik powiedział przeprowadziliśmy konsultacje mam wrażenie głębokie, że doszliśmy do porozumienia.

Generalnie ten wniosek został oparty o takie pięć podstawowych zmian, o których już częściowo kierownik Kaczmarczyk opowiedział, ja może tylko to przedstawię bardziej szczegółowo.

Pierwsza sprawa taka absolutnie formalna, to włączyliśmy część ulicy Topazowej do tego opracowania oraz do wniosku o inwestycje towarzyszące. To jest tylko kwestia proceduralna, chodziło o to, żeby przebieg dzisiejszej ulicy Topazowej usankcjonować prawnie, dlatego że tam jest taki dysonans w stosunku do miejscowego planu, po prostu ta droga została wybudowana niezgodnie z miejscowym planem. Wchodząc w opracowanie lex-a staje się jakby prawnie lokalizacja tej drogi zaakceptowana, co ma taki drobny sens, że mieszkańcy ulicy, którzy mieszkają w tych budynkach szeregowych przy ulicy Topazowej mają tam zagospodarowane tereny przed swoimi bramami, przed swoim ogrodzeniem i tu chodziło o to, żeby jakby dać im to bezpieczeństwo, że to nie zostanie zabrane, że tej drogi nie będziemy przesuwac i tak dalej. Myślę, że wyszliśmy tutaj naprzeciw takiemu spokojnemu życiu mieszkańców ulicy Topazowej.

Kolejna kwestia o wiele bardziej istotna, to było uzgodnienie właśnie tej kubatury całego obiektu, czyli obniżyliśmy budynek do trzech kondygnacji, tak jak było w miejscowym planie od strony ulicy Topazowej, tak żeby te bloki nie górowały nad domami mieszkańców ulicy Topazowej, a tą część wyższą, pięciokondygnacyjną

przesunęliśmy w stronę jakby północną, tak żeby ona również nie ingerowała i ludzie mieszkający tam na tej piątej i czwartej kondygnacji nie widzieli z góry tego co się dzieje w oknach, czy w ogrodach mieszkańców ulicy Topazowej.

Kolejna kwestia to było uzgodnienie łącznika pomiędzy drogą Cyrkoniową a Nefrytową. Tam w tej drodze zapewniliśmy 27 miejsc postojowych, to są miejsca postojowe ekstra, które są jakby nadprogramowe, przewyższające ten współczynnik 1,5 dla naszej inwestycji. Chodziło o to, żeby mieszkańcom ulicy Cyrkoniowej i tego bloku, który tam istnieje oddać te 27 miejsc, żeby mogli parkować. Oni dzisiaj tam parkują na klepisku, jak pada deszcz, to po prostu parkują tam w błocie. To był taki gest a propos tej partycypacji inwestora w stosunku do miasta.

Kolejną sprawą to było uzgodnienie miejsc postojowych. Uzgodniliśmy jak mają te miejsca postojowe wyglądać tego stopnia, że nawet przewidzieliśmy pomiędzy miejscami postojowymi elementy zieleni w postaci drzew, czy tam kawałków trawników, tak żeby ta ulica Topazowa, szczególnie chodziło tu o ulicę Topazową, żeby ona była taka przyjemniejsza w odbiorze.

Następnie była taka kwestia, w której wyszliśmy naprzeciw jeśli chodzi o mieszkańców ulicy Topazowej, mianowicie zaprojektowaliśmy śmietniki ukryte. Zrezygnowaliśmy z o wiele tańszych wiat, takich typowych wiat śmietnikowych, zaprojektowaliśmy śmietniki ukryte pod ziemią, takie jak są teraz przy ulicy Jaspisowej. Te śmietniki poza tym, że są bardziej ekologiczne, czyste, to po prostu ich nie widać, bo one są pod ziemią i tylko wystają te małe tak zwane „kioski”.

W trakcie naszych dyskusji, już poza całą tą procedurą lex-a, po rozmowie mieszkańców z Zarządem Dróg Miejskich wyszła inicjatywa stworzenia jakiegoś takiego, wykonania jakiejś instalacji, która zwiększy bezpieczeństwo na ulicy Topazowej, bo okazuje się, że mieszkańcy zwrócili uwagę nam, że tam dochodzi do różnego rodzaju wypadków samochodowych. Inwestor zgodził się na to by wykonać wyniesienie skrzyżowania między ulicą Nefrytową a Topazową. To wyniesienie to jest nic innego jak taki duży „leżący policjant”, który powoduje, że samochody zbliżające się do tego skrzyżowania muszą wyhamować bo inaczej urwą sobie tam miskę olejową, czy coś i inwestor zgodził się na wykonanie w ramach własnych funduszy takie wyniesienie. Pismo oficjalne w tej sprawie dostarczyliśmy do urzędu miasta oraz do ZDM-u.

Mam nadzieję, że pan Pająk, który być może jest, nie wiem wyszedł, ale będzie mógł potwierdzić.

W zasadzie to chyba wyczerpałem wszystkie tematy. Jeśli są jakieś pytania, to bardzo proszę."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Ja tylko takie jedno generalne, między państwem jako pracownią architektoniczną, inwestorem i mieszkańcami spotkania się odbywały, pokazywaliście sobie te projekty?"

Architekt Andrzej Bielecki: „Tak, odbyło się kilka spotkań, już teraz nie pamiętam ile, ale to był solidnie poświęcony czas. Spotkaliśmy się kilkakrotnie, spotkaliśmy się również na terenie Urzędu Miejskiego u kierownika Kaczmarczyka tuż przed dzisiejszym dniem, to chyba było tydzień czy dwa tygodnie temu, nie pamiętam dokładnie."

Kolejno głos zabrała przedstawicielka mieszkańców **Małgorzata Sędziak:** „Brałam udział we wszystkich właściwie spotkaniach, które były organizowane przez inwestora. Rzeczywiście tych spotkań było kilka, były merytoryczne, przygotowywał się zarówno inwestor, jak i my i dzięki temu mogliśmy rozmawiać rzeczowo.

Powiem tak, jeżeli nie ma się tego co by się chciało, a więc pustego terenu przed oknami, więc myślę, że większość wyszła z założenia, że musimy zdecydować, żeby to był jak najmniejszy ból dla nas mieszkańców. Dlatego właśnie ta kwestia obniżenia kondygnacji budynku od strony budynków tutaj jednorodzinnych. I ponieważ i tak ten teren jest przeznaczony pod zabudowę, więc wielkie dywagacje na ten temat, czy budować, czy nie, nie mają sensu, dlatego żeśmy porozmawiali konkretnie o tych szczegółach technicznych.

Na dzień dzisiejszy dużą bolączką dla nas będzie ruch, który tam będzie, zarówno w okresie budowy, jak i później podczas zamieszkania w budynku wielorodzinnym.

Byli przedstawiciele Zarządu Dróg Miejskich i stwierdzili, że rzeczywiście ten ruch jest dość natężony, to znaczy szczególnie jak w godzinach pracy, kiedy ludzie wracają, ale też w ciągu dnia.

I tutaj kłania się, żeby się pochylić nad tematem budowy drogi i tej części ulicy Nefrytowej, która zaczyna się wjeżdżając od ulicy Szpitalnej w kierunku dawnego, teraz jest noclegownia, jedziemy kawałek i potem skręcamy w prawo i tam jest teren, jest to droga w planie przeznaczona, ale jest to droga absolutnie nieurządzona, gruntowa, ale jeszcze gruntowa z dużymi wybojami. (wypowiedź poza mikrofonem)

Nie jest droga publiczna? Tak, ale do czego zmierzam, patrząc na to gdzie będzie przebiegał ruch transportowy, na tą planowaną inwestycję, można by tutaj rozważyć może na razie nie jakieś utwardzenie asfaltem, ale utwardzenie właśnie jakimiś

materiałami, które zniwelują tą drogę, czyli będzie ona w miarę prosta, równa, ale będą się mogły po niej przemieszczać te samochody ciężarowe i wszystkie inne, które będą się dostawały na teren budowy.

Jeżeli patrzymy na plan, to miejsce budowy, wjazd na miejsce budowy do środka jest jeden, więc jeżeli powstaną już mury zewnętrzne, to naprawdę będzie jeden tylko wjazd na teren wewnętrznego placu budowy. I teraz żeby rozłożyć to można wykorzystać właśnie tą ulicę Nefrytową. Nie widzę za bardzo możliwości dużego ruchu ulicą Topazową, dlatego że ona biegnie do ulicy, prawdopodobnie to jest Cyrkoniowa, to jest taka dość szersza ta droga i tutaj ten ruch, gdzie tam jeżdżą autobusy MZK jest bardzo wzmożony. Więc tutaj jeżeli samochody ciężarowe zatarasują ten wjazd, czy będą stały w kolejce na wjazd do placu budowy, to naprawdę tego ja osobiście nie widzę.

Poprzednia budowa trochę odbywała się innymi dojazdami, ale teraz ze względu, że ten budynek ostatni, który był postawiony na Osiedlu Diamentowym jak gdyby już tą możliwość zniweczył, więc tak naprawdę być może, że tylko dojazd będzie od strony przy bloku ulicy Topazowej 22, ten który już istnieje, plus ewentualnie tą Nefrytową, gdyby była utwardzona i umożliwiłaby dojazd i jeszcze Topazowa.

Tak że gdyby to było możliwe, gdyby zwrócić uwagę jaka jest możliwość, czy to zarządu dróg, czy po prostu inna, żeby tam nawieźć i spowodować, żeby ta droga była przejezdna, bo teraz kiedy były bardzo duże opady deszczu tam niestety są wielkie kałuże i samochód jakiś ciężarowy warunków do jazdy tutaj nie ma. A był taki moment kiedy chyba w jeden dzień jakaś jedna przyczepa piachu tam się pojawiła, ale czy to było jakieś zrzućenie przez osobę prywatną niepotrzebnego piasku, czy żwiru, czy to już ewentualnie jakiś proces następuje, tego nam nie wiadomo.

Tutaj przed chwilą dowiedzieliśmy się, że będzie też spowolnienie na tej ulicy Nefrytowej. Więc myśmy nie rozmawiali o tym, to akurat wypłynęło dopiero dzisiaj i na pewno częściowo po zakończeniu budowy to jakoś też spowolni ten ruch, przynajmniej szybkość, ponieważ przedstawiciele zarządu dróg powiedzieli, że tam nie ma możliwości położenia na drodze poziomego jakiegoś tam spowolnienia, bo jest za mała odległość między dwoma skrzyżowaniami i podobno przepis na to nie pozwala, więc innej możliwości tam nie ma. Sygnalizacji świetnej przypuszczam, że nie, więc naprawdę, niedawno był wypadek, dość poważny wypadek, po prostu ludzie jeżdżą, traktują te drogi jako drogi takie dość szybkie do ruchu, a nie jakieś takie osiedlowe, gdzie w każdej chwili, przy dużej ilości skrzyżowań może ktoś po prostu się tam znaleźć na tej drodze.

Więc myślę, że na tym bym zakończyła, żebyście państwo radni mieli na uwadze to w działaniach swoich, żeby właśnie ta, obojętnie ta droga Nefrytowa, czy ona będzie później służyła jako już wyjazdowa do ulicy Szpitalnej, jako alternatywa druga dojazdu do ulicy Szpitalnej, na pewno pomoże, a na pewno nie zaszkodzi.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Rozumiem, że pani potwierdza to żeście rozmawiali, szukaliście konsensusu cały czas, a pani wypowiedź pokazuje to, że z dwóch stron próbowane były, rzucane były propozycje rozwiązań. I chciałbym do architekta jak również do miasta się zwrócić, żebyście państwo uwzględniali takie uwagi, bo to często są uwagi, które rozwiązują masę różnych problemów.”

Małgorzata Sędziak dodała: „Tak, warto rozmawiać jak zawsze i wszędzie w życiu, natomiast też po prostu uważam, że wszelkie działania, nawet jeżeli miałyby być robione na danym miejscu, to też powinny być przedmiotem rozmów i łącznie radnych i wszystkich innych osób, które wiedzą, że coś takiego ma powstać i po prostu przychylić się do dwóch stron.”

Kolejno głos zabrał **Mariusz Śmigiel, przedstawiciel inwestora, firmy JH**

Development: „Państwo naszą firmę jako dewelopera znacie od wielu lat, mam nadzieję, że nie są to złe wspomnienia, czy doznania.

Jesteśmy jak mówiłem od wielu lat w Koninie, chcemy w tym Koninie być, ponieważ ta inwestycja jest tego przykładem oraz myślimy o innych terenach, szukamy terenów w Koninie, żeby się rozwijać tutaj.

Natomiast to co pani mówiła na ten temat, o tym temacie byliśmy na bieżąco informowani tutaj przez pana Andrzeja Bielewskiego, jak najbardziej nam to odpowiada, to rozwiązanie, o którym państwo mówili, bo my żeśmy o tym myśleli, żeby od ulicy Szpitalnej tam poprzez Nefrytową zrobić taką drogą tymczasową, która zaopatrywałaby budowę, żeby nie utrudniać życia mieszkańcom bloków, segmentów. Jeżeli tutaj nie ma jakby przeciwwskazań ze strony zarządcy drogi, czy właściciela terenu, to my oczywiście tą drogę w formie na czas budowy z płyt żelbetowych, takich drogowych, możemy zrobić, na pewno ją zrobimy, jeżeli państwo pozwolą. Prawdopodobnie te płyty, nawet jeżeli to będzie rozwiązanie tymczasowe będą mogły tam zostać, żeby ludzie w innych warunkach z tej drogi o charakterze tymczasowym korzystali.

Tak że tutaj chciałem państwa zapewnić z segmentów, że proszę się nie obawiać, jeżeli taka państwa wola będzie i będzie wola miasta, zgoda na takie rozwiązanie, to my absolutnie się z tym zgadzamy i na to wrażam zgodę i chętnie z tej drogi skorzystamy,

żeby chociażby nie niszczyć nawet tych dróg wewnętrznych, które tam zostały wcześniej wykonane w ramach inwestycji poprzednich etapów.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział, że prezydent potwierdza gotowość współpracy, jest gotowy na współpracę i przygotowanie takiej drogi budowlanej, którą zasugerowano.

Kolejno głos zabrał **radny Wiesław Wanjas**: „To co przed chwilą usłyszeliśmy, zarówno głos mieszkańców, jak i głos inwestora, jak i głos osoby, która projekt sporządza świadczy o tym, że zobaczcie państwo jaki został zrobiony postęp między pierwszymi rozmowami, jakie były rozbieżności, gdzie nie można wydawałoby się dogadać, a jednak się okazuje, że jak się ze sobą rozmawia, to się zawsze człowiek dogada.

Nie można narzucać swojej woli, zarówno ani jedna strona, ani druga, bo tak jak pani powiedziała nam na początku swojego wystąpienia, jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma.

I teraz ja mam tylko jedno pytanie do pana kierownika Mariusza Kaczmarczyka, bo z tego co dobrze słuchałem, to wydaje mi się, że zawsze pan mówił, że w zapisie paragrafu trzeciego ustala się dla inwestycji mieszkaniowej, punkt 4 - minimalną liczbę mieszkań 160, maksymalną liczbę mieszkań 170. I z tego co pan dzisiaj mówił, to zawsze się przyjmuje miejsca parkingowe do maksymalnej liczby mieszkań.

Jeżeli tak jest, to dlaczego w paragrafie 7, punkt pierwszy, podpunkt f jest 240, a nie 255 mieszkań. W paragrafie 7, podpunkt f - niezbędna liczba miejsc postojowych minimum 240 miejsc, to jest 1,5 miejsca postojowego na jedno mieszkanie.

Ja sobie wyliczyłem szybko, z matematyką nieźle jeszcze stoję, że przy maksymalnej liczbie mieszkań $170 + 85$, to wychodzi nie mniej nie więcej tylko 255 miejsc parkingowych.

Czyli trzeba poprawkę zrobić w paragrafie 7.”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Nie, wszystko jest w porządku, bo w tym paragrafie 7 jest takie stwierdzenie, że pozostałe miejsca postojowe do obsługi projektowanego obiektu zgodnie z paragrafem 15 przedmiotowej uchwały, ten paragraf 15 mówi o tym, że jest tak zwana inwestycja towarzysząca do tej uchwały. Inwestor spisał porozumienie z Prezydentem Miasta Konina w zakresie realizacji drogi publicznej i miejsc parkingowych na terenach miejskich.”

Radny Wiesław Wanjas: „Czyli wynika, bo tutaj w drugiej części podpunktu f mamy, że jest 153 miejsc, a pozostałe są w ramach tego zapisu, o których pan mówi, że zgodnie z paragrafem 15 uchwały przedmiotowej uchwały?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk dodał, że paragraf 15 to jest ustalenie charakterystyki inwestycji towarzyszącej, którą jest budowa drogi publicznej, a ilość miejsc parkingowych jest prawidłowa.

Następnie głos zabrał **radny Jakub Eltman:** „Zanim przejdę do sensu wypowiedzi, a propos tych miejsc parkingowych, to jest mniej więcej coś, co sugerowałem przy poprzednim punkcie, w poprzednim elemencie, tylko zdaję sobie sprawę, że ten poprzedni inwestor te miejsca ma w obrębie swojej działki, a obecny inwestor tych miejsc po prostu nie ma w obrębie swojej działki, ale z drugiej strony być może ten wcześniejszy inwestor mógł ich jednak nie mieć, zachowując na teren zielony, ale nie chcę drążyć tego tematu.”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk: „Krótko, tu różnica między inwestorami polega na tym, że ten inwestor zabudowuje cały kwartał zabudowy, miejsca parkingowe powstają w obudowie tej zabudowy, w pasach drogowych, które przylegają bezpośrednio do tej zabudowy, coś, czego inwestor na Piłsudskiego nie jest w stanie spełnić.”

Kontynuując **radny Jakub Eltman:** „Chciałem zupełnie w inną stronę się wypowiedzieć, bardziej komentarz niż pytanie. Od początku jakby stwierdziłem, zresztą jak większość radnych twierdzą, że nasze miasto powinno się rozwijać.

Wielokrotnie podejmując kwestie lex deweloper, również w tym przypadku, moje argumenty stawiały na to, że miasto będzie się rozwijać poprzez budowę nowych mieszkań. I dzisiaj mam ogromną radość z tego, że mieszkańcy zaakceptowali to, co tak jak pani powiedziała de facto się wydarzy w większym bądź mniejszym stopniu i tutaj wyrazy uznania zarówno do mieszkańców, jak i do inwestora i pana architekta, że kolejny raz, przy kolejnych konsultacjach, przy kolejnych rozmowach, można dojść do pewnego porozumienia.

I szczerze mówiąc troszeczkę żałuję, że opuścili nas państwo, których dotyczyła wcześniejsza uchwała i mieszkańcy z Piłsudskiego i inwestor z Piłsudskiego, bo myślę, że to jest modelowy przebieg tego jak powinny być procedowane tego rodzaju właśnie uchwały, na poziomie dialogu.

I zdaję sobie sprawę, że mieszkańcy nie są w 100% zadowoleni i pan inwestor również nie jest w 100% zadowolony, ale jednak w naszym mieście powstaną nowe mieszkania, co być może przyczyni się do rozwoju naszego miasta."

Głos zabrał **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja chciałem powiedzieć, że to jest nie fair, bo oni powiedzieli wszystko przede mną co ja chciałem powiedzieć.

A to tylko powiem krótko, właśnie ja wcześniej może więcej powiedziałem, więc proszę państwa krótko. To jest przykład doskonałej wręcz współpracy pomiędzy mieszkańcami a inwestorem, na naszych oczach, gdzie my mamy też jako radni zadecydować i oby to przeszło do historii tej rady, bo w tamtej kadencji czegoś takiego nie było i w tej to jest też pierwszy taki przypadek, to co powiedział radny Eltman, poprzedni Inwestor też powinien zobaczyć jak się z ludźmi rozmawia, a nie się na mieszkańcach po prostu wymusza.

Fakt, że tutaj jest to na poziomie projektowania, a tam już są mieszkańcy od dawna przed faktem dokonany, ale uważam, że wszystko jest po prostu tak zrobione, że nie mamy tutaj żadnych uwag. Ja będę „za”, dziękuję bardzo."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przestąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz ustalenia lokalizacji inwestycji towarzyszącej, przy ul. Cyrkoniowej, Topazowej, Nefrytowej w Koninie zaopiniowały pozytywnie – **10 radnych „za”**.

15.Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (druk nr 1107).

Projekt uchwały omówił **zastępca kierownika Wydz. Gospodarki**

Nieruchomościami Maksymilian Sypniewski: „Uchwała dotyczy pięciu nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną jednorodziną.

Nieruchomości, jeżeli uchwała zostanie przegłosowana przez państwa radnych, zostaną sprzedane w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Nieruchomości są w obrębie Pawłówek, znajdują się w dwóch rzędach, pomiędzy nimi jest planowana droga dojazdowa."

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości zaopiniowały pozytywnie – **10 radnych „za”**.

16. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zbycia nieruchomości i obciążenia służebnością gruntową przechodu i przejazdu (druk nr 1108).

Zastępca kierownika Wydz. Gospodarki Nieruchomościami Maksymilian

Sypniewski: „Bardzo podobna uchwała, tutaj mamy obręb Przydziałki, różnica jest tylko taka, że w obrębie tej uchwały oprócz zgody na sprzedaż poproszę państwa o przegłosowanie także ustanowienia służebności przejazdu i przechodu.

Nieruchomości te w tej chwili, na dzień dzisiejszy nie mają dostępu do drogi publicznej, dlatego konieczne będzie i to jest robione w ramach jednej uchwały, ustanowienie służebności przechodu i przejazdu tak, aby można było zgodnie z prawem tej działki sprzedać. Służebność oczywiście ustanowiona będzie na działkach należących do miasta Konina.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości i obciążenia służebnością gruntową przechodu i przejazdu zaopiniowały pozytywnie – **10 radnych „za”**.

17. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

- a) obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 1109),**
- b) obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu (druki nr 1110).**

Zastępca kierownika Wydz. Gospodarki Nieruchomościami Maksymilian

Sypniewski: „Jeżeli chodzi o druk 1109 tutaj nastąpiła mała zmiana, przed samym posiedzeniem komisji dostaliście państwo materiały.

Różnica jest jedynie taka, że w poprzednim projekcie była służebność przesyłu, a będzie to nazywało się służebnością gruntową. Jest to działka położona w obrębie Czarków, przed Dekadą, przed centrum handlowym Dekada.

Chodzi dokładnie o lewy parking Dekady i tam znajdują się przyłącza należące i wybudowane do Dekady, przyłącza wodociągowe, ściekowe i ciepłownicze i żeby to mogło zgodnie z prawem funkcjonować konieczne jest ustanowienie takiej służebności gruntowej, oczywiście odpłatnej na rzecz spółki Dekada.

W uchwale 1110 będziemy obciążać służebnością przesyłu nieruchomość znajdującą się w obrębie Pawłówek i jest to nieruchomość, którą dwie uchwały wcześniej właśnie przeznaczyliśmy do sprzedaży. Pod nieruchomością znajdują się rury przesyłowe konińskiego MPEC-u.

Tej służebności do tej pory nie było ustanowionej i żeby móc też sprzedać działki mieszkaniowe w obrębie Pawłówek jednocześnie konieczne będzie ustanowienie tej służebności, oczywiście także służebności odpłatnej na rzecz miasta."

Nie było uwag do projektów uchwał.

DRUK Nr 1109 - KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową zaopiniowały pozytywnie – **10 radnych „za”**.

DRUK Nr 1110 - KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu zaopiniowały pozytywnie – **10 radnych „za”**.

18. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia nieruchomości oraz obciążenia nieruchomości służebnością gruntową (druk nr 1111).

Zastępca kierownika Wydz. Gospodarki Nieruchomościami Maksymilian

Sypniewski: „Poprosiłbym najpierw o wyświetlenie załącznika graficznego, fotomapy będzie łatwiej i poproszę o solidne powiększenie. Czyli mamy obręb Chorzeń, mamy skrzyżowanie Warszawskiej z Dworcową i nieruchomość należącą do osoby prywatnej, ona jest zaznaczona tym żółtym kolorem oraz nieruchomość zaznaczoną pomarańczową obwódką.

Będziemy sprzedawać nieruchomość oznaczoną tą obwódką, 802/2, to będzie sprzedaż na poszerzenie nieruchomości należącej do osoby prywatnej i jednocześnie obciążenie nieruchomości służebnością gruntową, nieruchomości 802/1 na rzecz właśnie tego prywatnego właściciela, który kupuje tą małą działkę. Żeby móc sprzedać tą małą działkę musimy też od razu zapewnić dostęp do drogi i jednocześnie będziemy też zapewniali dostęp do drogi do obecnej tej dużej działki, czyli własności osoby prywatnej."

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości oraz obciążenia służebnością gruntową zaopiniowały pozytywnie – **10 radnych „za”**.

19. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu na własność zabudowanych garażami działek gruntu na rzecz ich dzierżawców (druk nr 1112).

Zastępca kierownika Wydz. Gospodarki Nieruchomościami Maksymilian

Sypniewski: „To jest uchwała, która cyklicznie, co 3 lata jest przez państwa uchwalana w zasadzie w niezminionej treści, dotyczy ustalenia zasad dla dzierżawców nieruchomości pod wybudowanymi przez nich garażami tak, aby mogli je nabywać w drodze bezprzetargowej. I zasady najprostsze są takie, że osoba taka musi wykazać się tytułem prawnym do garażu, czyli pozwoleniem na budowę, bądź jakimiś dokumentami potwierdzającymi, że garaż należy do niej i wtedy dzięki temu możemy bezprzetargowo sprzedać grunt pod tym garażem.

To systematycznie miasto robi, w tej chwili zostało jeszcze około 700 takich nieruchomości. Zachęcamy oczywiście właścicieli tych garaży do kupowania tych nieruchomości jako raz, że dochód, a dwa scalanie i ujednolicanie własności garażowisk, których w Koninie jest dosyć dużo.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał: „Ja takie pytanie generalne, a rozważaliście państwo wykupienie tych terenów generalnie”

Zastępca kierownika Wydz. Gospodarki Nieruchomościami Maksymilian

Sypniewski odpowiedział: „Te tereny są nasze, działki są miejskie.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Ja wiem, ale te inwestycje, nie wiem czy to garażowanie jeszcze jest tak modne jak w latach 70-tych, że samochód stał w garażu bo pada, czy nie są to tereny atrakcyjne dla miasta jako całości, jako bardzo atrakcyjne i lepiej wykupić i nie wiem, ale to rzucam jako pytanie.”

Zastępca kierownika Wydz. Gospodarki Nieruchomościami: „Myślę, że ekonomicznie byłoby to nieuzasadnione, poza tym dosyć trudno byłoby kupić garaż. Jest to troszeczkę nieuregulowana taka sytuacja, działka należy do miasta, garaż należy do osoby prywatnej. Bardzo duży myślę opór społeczny by to budziło, bo garaże cieszą się cały czas dużym powodzeniem w obrocie w Koninie.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu na własność zabudowanych garażami działek gruntu na rzecz ich dzierżawców zaopiniowały pozytywnie – **10 radnych „za”**.

20. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 1021 Rady Miasta Konina z dnia 29 listopada 2023 roku w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto Konin, warunków i zasad korzystania z nich oraz stawek opłat za korzystanie z tych obiektów (druk nr 1113).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Zmiana uchwały następuje z powodu powołania trzech nowych przystanków.

Pierwszy przystanek powstaje na ulicy Przemysłowej, na wysokości Komendy Miejskiej Policji oraz powstają też dwa przystanki przy ulicy księdza Palenickiego. Te przystanki powstają z tego powodu, że będzie remontowany wiadukt w ciągu drogi krajowej nr 25 w miejscowości Honoratka.

Na stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad pojawiła się informacja, że została zawarta umowa już z wykonawcą na wykonanie tego remontu, wykonawca ma na ten remont 24 miesiące, tak więc w każdej chwili spodziewamy się informacji o rozpoczęciu tych prac i o wyłączeniu tego wiaduktu z użytkowania, a przez niego przebiega trasa linii MZK nr 56. W związku z wyłączeniem tego odcinka drogi krajowej 25 będzie konieczna zmiana przebiegu linii 56 i ta linia będzie przebiegała teraz objazdem, ulicami: Łężyńską, Nowinami do księdza Palińskiego i dlatego, żeby nie na ostatnią chwilę, powołujemy te przystanki, żeby być gotowi z objazdem.”

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Oczywiście ja rozumiem, że przebudowa wiaduktu między Łężynem a Honoratką to się z tym wiąże te dwa przystanki, które są na ulicy księdza Palenickiego.

Chciałbym tutaj podziękować, po wielu trudach, że udało się zrobić rzecz, o którą prosili wszyscy ci, którzy korzystają z usług MOPR-u, który się mieści w budynku Komendy Miejskiej Policji i że tutaj powstanie właśnie przystanek. Od dawna był wyczekiwany i za to należą się podziękowania.”

Kolejno głos zabrał **radny Marek Cieślak**: „Ja chciałem akurat zabrać głos w temacie lokalizacji przystanku na księdza Palenieckiego.

Panie kierowniku mam pytanie dlaczego pan kolejny raz próbuje nas mieszkańców Łężyna uszczęśliwiać na siłę. Dobrze pan pamięta, przy ostatnich perturbacjach jakie zaszły i próby likwidacji przystanku przy cmentarzu, bo widzę dokładnie, że próbujecie kolejny raz podjąć próbę likwidacji tego przystanku lokalizując go na ulicy księdza Palenieckiego.

Zastanawia mnie to, że mimo że nie ma tam miejsca będzie stwarzało to zagrożenie bezpieczeństwa. Przepychacie temat lokalizacji przystanku, który nie powinien tam mieć miejsca ze względów tego jak wygląda, jak zobaczycie na mapkę ulicy Floriana Marciniaka, ulica która z Nowin będzie skręcała w lewo i do Palenickiego, tam jest dosłownie cieniutki 2 cm asfalt. Szkoda, że pan dyrektor Pająk wyszedł, bo dobrze pamięta co tam zostało położone. Ta ulica, ten asfalt jest już pokruszony, a wy chcecie autobusy wprowadzać w uliczkę gdzie w sąsiedztwie jest kościół, przedszkole i uważam, że będzie duże zagrożenie bezpieczeństwa.

Po drugie, proszę o przedstawienie nam, komisji, projektu organizacji ruchu, ja nie widzę tutaj w dokumentach. Jeżeli organizujemy, chcecie zorganizować taki przystanek, gdzie jest zatwierdzony projekt organizacji ruchu tak naprawdę tymczasowego, ponieważ wniosek z MZK, pani prezes, jest w związku z remontem wiaduktu kolejowego, wyznaczyć tymczasowy objazd na ten czas. Tutaj znów proponuje się przystanek można powiedzieć na stałe.

Proszę przedstawić dokumenty i zatwierdzone przez zarząd, a sprawdziłem to, w zarządzie nic na ten temat nie wiedzą, takiego wniosku nie było i nie było zatwierdzenia projektu organizacji ruchu by w tym miejscu ustawić właśnie przystanek. Może się pan kierownik odnieść, dlaczego dokumenty, które są przedstawiane na komisji nie są kompletne?"

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział: „Oczywiście, bo taki projekt organizacji ruchu nie jest elementem wymaganym do tej uchwały, dlatego nie zostaje przedstawione. Przystanek, o którym pan mówi, przy cmentarzu na Łężyńskiej, zostaje naturalnie wyłączony z ruchu, ponieważ zostanie zamknięty ten wiadukt, więc trzeba dać ludziom możliwość korzystania z tej linii dojazdu.

Ten przystanek przy ulicy Palenickiego i jednym z miejsc najbliższej tego przystanku wyłączanego przy cmentarzu, jest to alternatywa, która już była badana kilkakrotnie i teraz trzeba być przygotowanym na to, że w każdej chwili ten wiadukt może być zamknięty i trzeba być przygotowanym do tego, aby ta linia 56 miała możliwość jeżdżenia."

Radny Marek Cieślak dodał: „Panie kierowniku ja pytam o projekt organizacji ruchu zatwierdzony nasz zarząd."

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, że nie jest wymagany do uchwały.

Kontynuując **radny Marek Cieślak**: „To tyle razy zawsze potrzebne były projekty. To jest droga gminna i nie potrzeba organizacji ruchu? Pytałem się w zarządzie, taki

projekt powinien być. Wniosku nie złożyliście na organizację ruchu i projekt w tym miejscu. Przepraszam, parokrotnie chcieliśmy ustawić na ulicy Kazimierskiej, była mowa, że musi być opinia policji, musi być organizacja ruchu w danym miejscu, czy nie stwarza to zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu.

Na jakiej podstawie my możemy teraz w ciemno podejmować decyzję, że w tym miejscu akurat ten przystanek będzie bezpieczny? A uważam, że nie będzie bezpieczny w tym miejscu. Jest wąskich chodniczek, dojście do przedszkola, popękany asfalt, tam nawet nie wprowadzicie, nie wiem jak tam wjedzie autobus przegubowy.

Proszę państwa w tym miejscu, na tej ulicy powszechnie w czasie mszy stawiane są tam auta, nie wiem w jaki sposób autobus zawróci w tym miejscu. To, że wy teraz zrobicie coś takiego, owszem papier wszystko przyjmie, tylko życie to bardzo szybko zweryfikuje.

Ja uważam, że po pierwsze w zapisach powinien być przystanek tymczasowy a nie jest zapis, praktycznie lokalizujemy przystanek i chcecie by rada klepnęła, zalegalizowała przystanek na stałe. Uważam, że państwo radni jeżeli podniesiecie rękę, bierzecie na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo w tym terenie, ja jestem przeciwny, wy bierzecie za to odpowiedzialność."

O głos poprosił **zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Ja mam takie pytanie, bo panie kierowniku czy to jest teraz konieczne, żeby to wprowadzać, bo może skoro są wątpliwości, to wyłączmy po prostu ten przystanek i sobie porozmawiamy o tym. Chyba że, bo nie było mnie ostatnio na kierownictwie, chyba że to jest konieczne.

(radny Marek Cieślak zaproponował komisję wyjazdową)

Nie wiem czy wyjazdową, ale pytanie, czy moglibyśmy wyjąć z tej uchwały ten przystanek, żeby nie było i najwyżej na przyszłą sesję damy, chyba że z jakiegoś powodu jest to potrzebne, bo nie będzie mógł funkcjonować jednak jest stanowisko MZK."

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, że remont może ruszyć w każdej chwili. Umowa była podpisana przez Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad w zeszłym roku, wykonawca ma 24 miesiące na wykonanie robót i może ruszyć w każdej chwili.

Radny Marek Cieślak: „Muszę powiedzieć wszystko. Szanowni państwo, to jest próba, ponieważ samorząd Konina nie może się porozumieć z gminą Ślesin tak naprawdę, ale nie dlatego, że nie może się porozumieć, bo się nie może porozumieć, tylko w ogóle nie ma komunikacji między MZK, w ogóle miastem a gminą Ślesin, bo sprawdziłem to.

Tak było przy okazji właśnie remontu i przejazdu kolejowego rok temu, czy dwa lata temu, właśnie w ten sam sposób próbowano można powiedzieć ukarać mieszkańców za to, że tak naprawdę pani prezes, sprawdziłem to, nie skomunikowała się z burmistrzem, a twierdziła później, że jak najbardziej pisma były wysyłane i Ślesin nie odpowiedział. Jak miał odpowiedzieć jeżeli nikt się do nich oficjalnie nie zwrócił o to, żeby wnieść opłaty za przystanek, który jest przy cmentarzu? On jest bardzo ważny na Nowinach, ponieważ starsi ludzie, właśnie można było zobaczyć jak parę, nie wiem dwa miesiące był remont przejazdu kolejowego na Nowinach i ten przystanek przenieśliśmy na ulicę Łężyńską i on spełniał wtedy zadanie, ale z gwarancją, że wracamy z powrotem na trasę i by ludzie mogli skorzystać właśnie z tego przystanku.

Teraz ten moment jest taki, że jakby „tylnymi drzwiami” chcemy wprowadzić przystanek taki, w tym miejscu na ulicy Palenickiego, żeby już nie wracać na trasę jak po remoncie będzie zrobiony wiadukt, objazd przez Nowiny i wjazd do tego.

Słuchajcie państwo, coś takiego proponujecie, wjeżdżamy, nie wiem czy ktoś się orientuje jeśli chodzi o trasę na Łęczynie, ze Ślesińskiej w Łężyńską koło stadionu wjeżdżamy w Nowiny w lewo, zawracamy na takim wąskim gardełku przy skwerku. Nie po to zrobiliśmy ten skwer, żeby teraz objeżdżać go autobusem i z powrotem autobus jedzie do Łężyńskiej, żeby jechać na Bernardynkę, znów wrócić i znów wyjeżdżamy w Nowiny, objechać ten skwer dookoła i jechać do Konina do centrum.

Szanowni państwo naprawdę zastanówmy się, bo idziemy w złym kierunku, to nie jest rozwiązanie, na które czekają mieszkańcy. Jeżeli chcecie mieć protesty, to one będą.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Szanowni państwo, ale nie chciałbym zdejmować całego projektu, bo chociażby mieszkańcy czekają na inne przystanki, które są w tym projekcie ujęte i czekają właśnie już bardzo długo, chociażby na ulicy Przemysłowej. Więc jeżeli są wątpliwości, my się najwyżej zastanowimy czy nie wyjąć tego przystanku.

Natomiast absolutnie nie zgadzam się z motywacją i uzasadnieniem pana Marka Cieślaka, bo po prostu to nie jest tak, że robimy komuś na złość. Otwartość zarówno na gminę Ślesin, jak i na Kazimierz Biskupi jest z naszej strony za każdym razem.

Jeżeli chodzi o most na Bernardynce, też żeśmy ją współfinansowali, w zasadzie ją wybudowaliśmy na wniosek tutaj gminy Ślesin i to nie jest tak, że ktoś chce komuś zrobić naprawdę na złość. Jeżeli ktoś chce korzystać z komunikacji naszej zawsze ma taką możliwość, tylko my zawsze wyliczamy to po kosztach i zapewniam, że tutaj nie było takiej złej woli. Jeżeli trzeba, to wyjmiemy to i przegadamy, ale zależy mi żeby ta pozostała część uchwały po prostu została, bo one dotyczą innych części. Możemy

zostawić, nie wiem czy taka jest praktyka, zostawić bez opinii dzisiaj tą uchwałę i najwyżej sobie jeszcze przegadamy jutro na sesji, zaprezentujemy może w odpowiedniej formie.”

Kierownik Rafał Oblizajek dodał: „Możemy jak najbardziej usunąć te przystanki na ulicy księdza Palenickiego, tak jak pan radny Sidor proponuje zrobić wizję lokalną na kolejnej Komisji Infrastruktury, może to rozwieje wątpliwości wszystkich państwa, bo jest wielu mieszkańców, którzy chcą żeby ten przystanek tam był. Tam była wizja lokalna MZK, autobus się mieści, według mnie jest bezpiecznie. Autobus jeździ po wielu innych częściach miasta węższych bez problemu, bezpiecznie, tak więc trzeba dać też mieszkańcom alternatywę, trzeba dać im możliwość spróbowania innego przebiegu trasy, a nie zamykać się na wszystko.”

Radny Wiesław Wanjas: „Nikt nie podważa panie kierowniku konieczności znalezienia wyjścia, w momencie gdy bardzo ważną się robi inwestycja jaką jest przebudowa wiaduktu i to, że się robi trasy objazdowe to jest konieczność. I tu nikt nie mówi, że państwo robicie to źle, że komuś chcecie na złość, po prostu tylko trzeba dobrze to wszystko przemyśleć.

Natomiast panie prezydencie, przystanek tak długo czekał na swoją decyzję na ulicy Przemysłowej, że ja bardzo pana proszę, żeby w ramach autopoprawki zdjąć te dwa przystanki z Łężyna z tego projektu uchwały, a niech zostanie ten na Przemysłowej, bo my wychodzimy naprzeciw wszystkim niepełnosprawnym mieszkańcom, którzy idą od innych przystanków aż do Komendy Miejskiej Policji, gdzie się mieści MOPR. Zostawmy to proszę, jest Wydział Komunikacji jeszcze, tam się mieści Straż Miejska.

A poza tym nawet jak się nie mieści, to tam są tak wspaniałe miejsca i wyremontowane te miejsca są, że być może, że jeszcze miasto skorzysta z nich, bo my tam żeśmy przyłożyli pieniądze i te pomieszczenia MOPR-u były pięknie wyremontowane, bo byliśmy, mieliśmy tam posiedzenie Komisji Rodziny i Spraw Społecznych i być może, że będą do wykorzystania, bo są dość dobre warunki wydzierżawiania tam.”

Głos zabrał **radny Jakub Eltman:** „Ja nie mam pytań odnośnie ulicy Przemysłowej. Po pierwsze jakby cieszę się, że ten przystanek będzie, ale moje pytanie jest dlaczego to jest przystanek tylko w jednym kierunku?

I drugie pytanie, jak będzie wyglądała faktycznie organizacja ruchu tego przystanku, czy tam przewidujemy inwestycję w zatoczkę i tak dalej? Wiemy, że to jest również droga krajowa, więc chodzi mi o rozwiązania techniczne i o to czy będzie również przystanek równoległy, po drugiej stronie, w kierunku przeciwnym?”

Kierownik Rafał Oblizajek odpowiedział, że będzie tylko przystanek po jednej stronie, nie będzie po stronie przeciwnej.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Panie prezydencie moje pytanie, czy pan wycofuje te dwa punkty?”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów potwierdził wycofanie z projektu uchwały przestanków na ulicy Łężyńskiej, zostanie przygotowana na sesję stosowna autopoprawka.

Przystąpiono do głosowania – projekt z autopoprawką.

KOMISJA FINANSÓW I KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 1021 Rady Miasta Konina z dnia 29 listopada 2023 roku w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto Konin, warunków i zasad korzystania z nich oraz stawek opłat za korzystanie z tych obiektów zaopiniowały pozytywnie – **8 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.**

SPRAWY BIEŻĄCE:

Przewodniczący Komisji Infrastruktury poinformował, że do przewodniczącego rady wpłynęło pismo mieszkańców, który skierował je do rozpatrzenia przez komisję. Poprosił wnioskodawcę o przedstawienie sprawy.

Głos zabrał **pan Arkadiusz Skowronek:** „W imieniu czterech właścicieli nieruchomości w Wilkowie zamierzamy realizować swoje inwestycje jako osoby prywatne, nie reprezentujemy żadnych deweloperów.

Jesteśmy po części nowymi właścicielami, tutaj pani Ewa jest właścicielką od samego początku tej działki, dla której uchwalono w 2012 roku miejscowy plan, który spowodował, że możemy na tych działkach się budować. Od około pół roku planujemy sobie tutaj nasze inwestycje, przygotowujemy się do tych inwestycji, prowadzimy też rozmowy z Wydziałem Urbanistyki i Architektury w temacie możliwości zabudowy tych działek tak, żeby tego terenu za bardzo nie zmieniać, ponieważ ten teren wcześniej był terenem leśnym. Nie chcemy wycinać zbyt dużo drzew na tym terenie, ograniczyliśmy się tylko do tego minimum, żeby można było te działki ogrodzić i ten dom na tych działkach zmieścić. Całą resztę drzew, które mamy na tej działce pozostawiamy, żeby zachować charakter tego terenu.

Ja akurat 20 lat temu wyjechałem z Konina na studia, już nigdy nie wróciłem tutaj, natomiast moja cała rodzina jak i ja pochodzę tu z Konina, rodzinę mam w Koninie.

Jest taka możliwość, że mogę z powrotem wrócić do Konina, mieszkam obecnie teraz w Poznaniu, pracuję w Poznaniu i w Warszawie. Jedni ze sąsiadów również mieszkają w Poznaniu i też planują tutaj wybudować sobie dom i zamieszkać w Koninie. Jest teraz taka możliwość, że nie trzeba, można pracować zdalnie, więc możemy mieszkać powiedzmy w Koninie. Mnie tutaj akurat ściąga możliwość powrotu tutaj do rodziny, która się cała znajduje. I akurat w ubiegłym roku stałem się właścicielem tej działki, zaczęliśmy sobie planować nasze inwestycje i napotkaliśmy właściwie na każdym etapie problemy, które dałyby nam możliwość wybudowania domu na tym terenie, problemy związane z mediami.

Jako że wiadomo prąd to jest nasz zakres, z energią się już dogadaliśmy i ten prąd do tych działek doprowadzamy, również prowadzimy rozmowy i też już się dogadaliśmy z gazownią, żeby gaz doprowadzić. Pierwotnie zakładaliśmy możliwość budowy pompy ciepła, fotowoltaiki, natomiast ze względu na to, że nie chcemy zbyt dużo wycinać tych drzew, to pozostawiając te drzewa teoretycznie uniemożliwiamy sobie możliwość budowy pompy ciepła i fotowoltaiki ponieważ dla nas byłoby to nieopłacalne inwestycyjnie. Stąd kwestia budowy gazu do pierwszej i drugiej działki, tych działek jest 4 w sumie, koszt budowy gazu to jest ponad 55 000 zł.

Z sąsiadką z działki tej 864/10 zdecydowaliśmy się, że realizujemy kwestię budowy przyłącza i sieci gazowej na swój koszt, natomiast pozostaje nam jeszcze kwestia wody jak i kwestia kanalizacji. W tym temacie prowadziliśmy rozmowę z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji, byliśmy też raz na spotkaniu jako wszyscy właściciele działek, natomiast dostajemy odmowę budowy przyłącza do naszych działek ze względu na to, że nie ma w tym terenie sieci wodociągowej. Teoretycznie to są tylko 4 działki, to jest droga ślepa, oprócz nas nikt nie zamierza się tam budować, nawet nie ma takich możliwości, natomiast jesteśmy postawieni przed faktem, że jedyna możliwość dla nas, to jest budowa sieci wodociągowej, sieci kanalizacyjnej, która teoretycznie dla nas trochę nie ma żadnego uzasadnienia, ponieważ do tej sieci się już nikt nie podłączy oprócz nas. Więc prowadziliśmy rozmowy w temacie budowy sieci, ale tylko do czterech działek, a nie odtworzenie sieci, która się znajduje w ulicy Siedleckiego, o takich samych przekrojach jakie są w tej drodze.

Budowa sieci wodociągowej, sieci kanalizacyjnej to jest koszt około 150 000 zł, więc teoretycznie mieszkając, będąc właścicielem działki w granicy 80 m od drogi, w której mamy wszystkie media, mamy albo wydać 150 000 zł, albo sobie zbudować studnie i szambo, na terenie gdzie można powiedzieć za ogrodzeniem teoretycznie są wszystkie media.

Prowadziliśmy rozmowy z zakładem wodociągów i zaproponowano nam możliwość wybudowania tej sieci i odsprzedań do zakładu wodociągów za 10% ich wartości. Trochę czujemy się tutaj poszkodowani, bo jest to zadanie miasta jako uzbrojenie działek w wodę i w kanalizację, a nie nasza inwestycja. Rozumiemy gaz, prąd, to jest coś co jest dla nas czymś dobrowolnym i na to się decydujemy, natomiast koszt budowy wody i kanalizacji w naszym myśleniu to jest bardzo duży koszt, nie widzimy takiego sensu budowy aż takiej inwestycji dla tego terenu. Zaproponowaliśmy rozwiązanie, bo rozumiemy, że zakład wodociągów i kanalizacji nie posiada środków, żeby taką sieć wybudować. My zaproponowaliśmy, że jesteśmy w stanie zapłacić za to, ale w jakimś określonym czasie otrzymać możliwość zwrotu poniesionych tych kosztów, poprzez jakąś wycenę, nawet możemy to zlecić do zakładu wodociągów, niech oni to wykonają, podpiszemy sobie umowę, że w jakimś najbliższym czasie powiedzmy zakład od nas to odkupi, natomiast za 100% wartości poniesionych przez nas kosztów, a nie za 10%.

Ja pracuję w bardzo dużej firmie, w której realizujemy inwestycje magazynowe za setki milionów złotych, wiadomo deweloperzy takie firmy, dla nich to nie jest żaden koszt, oczywiście jak najbardziej te prace wykonują na swój koszt i rozumiem, że taka procedura obciążania jakby to powiedzieć 100% kosztów w przypadku tej wody i kanalizacji jest jakimś dobrym rozwiązaniem i odkupu za 10%.

Natomiast jako mieszkańcy chcieliśmy poprosić tutaj o pomoc w jakimś załatwieniu tego tematu, żebyśmy nie musieli budować studni i szamba mając obok sieć wodociągową i kanalizacyjną, żeby można było te nasze inwestycje na tych działkach realizować.

Pierwszy właściciel już wystąpił o zgodę na pozwolenie na budowę, oczywiście spotkaliśmy się znów z problemem, bo 5 lat temu tutaj koleżanka, która jest właścicielem działki wystąpiła o przejezdność tej drogi. Odpowiedziano akurat, że dopiero jak ktoś wystąpi o pozwolenie na budowę, będzie się budował, to tą drogę będzie można realizować.

Pół roku temu sąsiadka, która już pierwsza wystąpiła o pozwolenie na budowę, prowadziła rozmowę Zarząd Dróg Miejskich, przekazano informację, że oczywiście jak najbardziej nie ma środków, ale był problem taki, że nie mieliśmy dojazdu to tych działek, bo na tych działkach rosły drzewa. Te drzewa zostały oznakowane i jakieś dwa tygodnie temu, po pół roku, zostały przez Zarząd Dróg Miejskich wycięte, natomiast wycięte, pozostawione pieńki, nadal ta droga nie ma żadnej przejezdności.

My na swój koszt, żeby tutaj można było już przez pierwszą właścicielkę nieruchomości otrzymać pozwolenie na budowę, musieliśmy wykonać ten zakres na swój koszt, bo tak zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym, że nikt nie ma żadnych środków, jak chcecie to róbcie sobie, ale za własne środki, a nie za środki miasta.

Więc kolejne nasze pytanie jest, co trzeba byłoby zrobić, żeby znaleźć się na liście powiedzmy jakieś tam inwestycyjnej, nie mówimy, że w tym roku, w przyszłym roku, ale w jakiejś tam okresie kilku lat do przodu, żeby ta druga również została w jakiś sposób utwardzona, poprawiona, żebyśmy mieli też dojazd do tych działek, żeby znów powiedzmy 12 lat po uchwaleniu planu i na przykład za kolejne kilka lat nie dowiedzieć się, że nadal tego nie ma w żadnych planach inwestycyjnych?"

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Powieм tak, bo akurat ja wiem o co chodzi, o ten las i akurat moje stanowisko było negatywne, bo to jest piękny las, ale to jest moja ocena, że tak się wyrażę, jako mieszkańca tamtego terenu, nie zmienia to sytuacji do oceny inwestorów.

Ale chcę powiedzieć o tym, zresztą z Markiem Cieślakiem rozmawialiśmy, głosujemy plany szczegółowe, wydajemy dziesiątki, czy setki tysięcy złotych bez sensu, potem ludzie kupują działki bez sensu, bo nic z tym zrobić nie można.

Jeżeli podnosimy rękę do góry, że taki jest plan szczegółowy, to ponosimy wszystkie konsekwencje i podmioty związane z miastem ponoszą wszystkie konsekwencje decyzji rady miasta. Nie może być inaczej, obywatel jest słabszą stroną w tej całej „zabawie” i w moim przekonaniu, panie prezydencie jak patrzę na to, nie wiem ile za działkę daliście, daliście za działkę 100 000 zł, a jeszcze trzeba włożyć 250 000 zł żeby ona w ogóle do czegośkolwiek się nadawało.

W moim przekonaniu musi być podjęta decyzja taka, że jak nie zbroimy, ja już pomijam to, że wy idziecie tak daleko, że chcecie włożyć pieniądze do przodu, więc proszę państwa powiem w ten sposób, dla mnie musi taki musi być rozwiązany.

Mogę prosić panie prezesie o pańską wypowiedź, albo pana przed inżyniera Baranowskiego, bo dla mnie to jest niezrozumiałe i powiem tak, w normalnym „sklepie” trzeba znaleźć klienta, wy macie klienta monopolistycznego, czy się komuś podoba czy nie, bo gdyby była kanalizacja i chcieliby zrobić szambo, to im nie pozwolimy, ale skoro my się nie wywiązujemy, to mówimy – budujcie sobie szambo. Zresztą ja byłem w takiej sytuacji, wybudowałem szambo, a miesiąc później mi podłączyli kanalizację. Mam zbiornik na wodę bardzo ładny.”

Głos zabrał **Krzysztof Baranowski – kierownik Działu Inwestycji i Rozwoju PWiK w Koninie**: „Ja tutaj może dwa słowa powiem jak wyglądała sytuacja.

Państwo w październiku zeszłego roku złożyli wnioski o przyłączenie do sieci wodociągowej i do sieci kanalizacji sanitarnej. Spółka działając na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę nie miała innego wyjścia tylko zmuszona była do tego, żeby odmówić wydania warunków przyłączenia z uwagi na brak możliwości technicznej.

O odbyło się spotkanie z państwem i inwestor został poinformowany, że w planie wieloletnim takiej inwestycji nie ma, więc spółka nie ma możliwości, żeby wybudować to uzbrojenie.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Ja powiem w ten sposób, byłem przeciwny temu planowi, bo to jest obok mojego domu. Natomiast uważałem, że z powodów infrastrukturalnych, że tam są określone przekroje rur położone i to będzie kosztowało trochę więcej, ale decyzja o tym, że nie będziemy tam budować powinna zapaść wtedy gdy podnosiliśmy rękę za planem szczegółowym, ale jeżeli już podjęliśmy taką decyzję, to w moim przekonaniu nie mamy prawa marnować publicznych pieniędzy.

Ja byłem wtedy przeciwny, bo rury są takie, będzie 100 budynków, ale to wtedy należało podjąć decyzję, a nie gdy ludzie już kupili działki. Dla mnie sprawa jest ewidentna, bo to nie tylko w przypadku państwa, ale generalnie mieszkańców. Może nie róbmy planów szczegółowych w mieście, tylko to co mamy i inwestujemy w drogi, w kanalizację.

W moim przekonaniu, powiem w ten sposób, my tu nie będziemy głosować, ale prosiłbym państwa o wsparcie, pismo do prezydenta, a wy jako zgromadzenie wspólników podejmijcie działanie, bo sytuacja poszła za daleko, albo też podejmiemy jutro uchwałę, że plany szczegółowe w Koninie są zawieszone na najbliższe 20 lat, aż zrealizujemy to, co żeśmy uchwalili. Po co są te plany, żeby ludzie przychodzili z takimi sprawami? To realizujemy te plany.”

O głos poprosił **radny Jarosław Sidor**: „Nie chce się tutaj wypowiadać na temat wodociągów i kanalizacji, ale na temat właśnie tego, co powiedział pan przewodniczący Marek Waszkowiak, plany szczegółowe.

Proszę państwa jest tutaj pan prezydent Paweł Adamów. W 2019 roku, zresztą po raz drugi, czy trzeci składałem, wie również pan prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, bo na jeden z wniosków mi odpowiadał, składałem wnioski w związku

z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla ulic Przemysłowa, Makowskiego, Leśna, z 24 października 2007 roku. I co jest w tym planie? W tym planie jest, że przez mój dom, wiecie państwo gdzie mieszkam, idzie droga. Żądam zgodnie z ustawą wykupu z odszkodowaniem. Co się okazuje? Nie ma pieniędzy, w przyszłym roku to nie jest planowane, odpowiada się jak dziecku.

Jestem już radnym trzecią kadencję, troszeczkę wiem, jedynym radnym, który się wtedy wstrzymał był mój ojciec, a co będzie zapytał, co będzie z ludźmi, co będzie z synem, wszystkimi tymi ludźmi, którzy mieszkają po prawej stronie od ulicy Przemysłowej, jadąc na północ? I proszę państwa to jest, ja podaję tylko jeden taki przykład, takich przykładów mam więcej, gdzie próbowałem interweniować w wydziałach, aby tutaj po prostu ludziom pomóc z możliwością wykupienia. Również pan prezydent Adamów o tym wie, wykupienia działki, bo nie ma możliwości budowy, bo plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje pójście tam drogi zgodnie z oficjalnym planem, nie ma pieniędzy, trzeba czekać, a jak coś, to remontować w tym miejscu, a potem zobaczymy.

Tak się nie robi i tutaj ma pan rację panie przewodniczący, mnie też to denerwuje, bo to uderza przede wszystkim właścicieli gruntów, gdzie mają swoje nieruchomości. Zawsze powtarzam i myślę, że ma to odzwierciedlenie w planach zagospodarowania jak głosuje, bo ja to po prostu sam osobiście, moja rodzina przeżywa, to o czym mówię.

Jeżeli plany zagospodarowania dotyczą terenów miejskich proszę bardzo możemy sobie wszystko uchwalić i tak dalej, ale jednak jeżeli to dotyczy terenów prywatnych przede wszystkim, to przede wszystkim powinny być zrobione szerokie konsultacje z właścicielami tych terenów, a nie w zaciszu gabinetów robiony jest plan zagospodarowania przestrzennego, przepraszam za wyrażenie, klepnięte i później kto ma problem? Prezydent, Urząd Miejski i mieszkańcy. Dlaczego? Bo radni, przepraszam, przycisnęli przycisk, podnieśli rękę, ktoś to musi wykonać.

I co? I w moim przypadku przez kilkanaście lat nikt tego nie wykonuje, a w innych przypadkach przez już kilkadziesiąt."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Ja tylko słowo komentarza, proszę państwa rewelacyjne rozwiązanie w Koninie, które jest przy scalaniu. Scalamy, dzielimy, wydzielamy drogi i to jest uczciwym w stosunku do słabszego obywatela i wszyscy wiedzą. Natomiast nie może być tak, że silniejszy narzuca warunki, a słabszy nie może nic z tym zrobić."

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Częściowo pan już z mojej wypowiedzi wyjął pewien wątek, ale ja chcę do końca powiedzieć, że nie jest tak źle jakby się nam wszystkim wydawało. Bo słuchajcie państwo, to co powiedział pan przewodniczący Waszkowiak. Co by zrobił prywatny użytkownik, który ma działkę podzieloną w ramach reformy rolnej, która ma 8 m szerokości i długości powiedzmy pół kilometra?

Przecież miasto wychodzi naprzeciwko tym i następuje tak zwane scalanie, które powoduje, że ci mieszkańcy, grupa tych mieszkańców, którzy mają obok, mają działki, które później mogą być sprzedawane pod budowę, i tak się między innymi odbywało w Grójcu, gdyby nie scalanie tych długich takich działeczek, gdzie nie można postawić nic, to by nie można było tego zrobić. Dlatego są plusy i minusy, ale generalnie chciałbym podejść do tego, że nie odchodzimy od prawa, nie szukamy wyjść z sytuacji, tylko szukamy rozwiązania. Jeżeli podjęliśmy już decyzję, to bądźmy konsekwentni w jej realizowaniu.”

Głos zabrał **radny Sławomir Lachowicz**: „Ja chciałbym doprecyzować. Dlaczego nie ma warunków technicznych? Czy cała sieć wodno-kanalizacyjna jest daleko od tych nieruchomości odsunięta, żeby nie dociągnąć tam wody i kanalizacji? Bo tutaj jak patrzę na te mapki, droga jest nasza, czyli miasta, publiczna, z boku tam są zabudowania, czyli jakoś tam jest to połączone. To jaki jest problem?

Szkoda, że jest problem. Ja u siebie w domu ciągnąłem kanalizację i wodę około 100 m. Teraz mamy cztery działki, które mogą być zabudowane i co dalej? Można robić szamba, można robić odwierty, studnie, ale mi się wydaje...”

Kierownik Działu Inwestycji i Rozwoju PWiK w Koninie: „Przy ul. Siedleckiego jest taki tutaj rejon, pomiędzy ulicą Siedleckiego a ulicą Miodową, gdzie zostało wydzielone kilkanaście działek budowlanych, na tym terenie została też wydzielona droga dojazdowa do tych działek i żeby były możliwości techniczne podłączenia tych nieruchomości musi powstać sieć wodociągowa i kanalizacyjna. My tutaj w rozmowach z państwem żeśmy szacowali jaki jest koszt wybudowania sieci kanalizacyjnej, wodociągowej do tych czterech nieruchomości, o których państwo mówią, to jest kwota około 200 000 zł, żeby podłączyć cztery nieruchomości.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „My oczywiście nie mieliśmy okazji się spotkać w urzędzie na ten temat, ja myślę, że ja zorganizuję takie spotkanie i później przedstawię komisji co udało się wynegocjować.

PWiK kiedyś miało o wiele lepsze stawki, jeżeli chodzi o zwroty, bo z tego co pamiętam były podpisywane umowy, że te zwroty były 50%. Tak że uważam, że moglibyśmy wrócić do tej propozycji i rzeczywiście gdzieś tam te negocjacje rozpocząć.

Ale tutaj zgadzam się z panem przewodniczącym Waszkowiakiem, że ulegaliśmy temu panu, bo pamiętam on tu był, tyle lat po prostu przychodził, że to dla syna, dla syna, dla syna, „wbiliśmy się” w ten las z tą mieszkaniówką, uzyskał sobie fajną wartość nieruchomości, sprzedał komuś, ktoś teraz przyjeżdża i dalej nas naciąga na infrastrukturę i znowu za chwilę może się okazać, że te pozwolenia z pełnym uzbrojeniem znowu będą komuś sprzedane. Tymczasem wiele mieszkańców Konina rodowitych czeka, żeby się podłączyć do czegośkolwiek, w takiej samej sytuacji, więc musimy też trochę zmiarkować.

My oczywiście jesteśmy otwarci, żeby porozmawiać i ten temat rozwiązać. Gdyby jeszcze ten teren był potencjalny, że otwieramy się na kolejne osiedle, to spokojnie jeden, dwa, myślę, że i PWiK sobie by to przeliczył i my byśmy to przeliczyli. Natomiast rzeczywiście jest to ślepa droga, wbijająca się w las i tam rzeczywiście może tych sześć domów powstanie, ale to jest wszystko, a tak naprawdę jest to wszystko nastawione na zwiększenie wartości nieruchomości kosztem też miasta. Tak że ja mam propozycję, żebyśmy po prostu ten temat omówili, zaprosimy PWiK, zaprosimy Zarząd Dróg Miejskich i państwa, w tym tygodniu już pewnie nie damy rady, ale w przyszłym tygodniu i sobie porozmawiamy, bo może gdzieś rzeczywiście można pewne tematy podzielać, jesteśmy otwarci. Skoro mamy mieć nowych mieszkańców, to tym bardziej nam zależy na tym, żeby tutaj zostali i zamieszkali, najwyżej jakąś „lojalkę” podpiszemy na 10 lat.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak podziękowała za wyjaśnienia. Uznał, że deklaracja prezydenta jest budująca, a po komisji zostanie uzgodnione spotkanie w tej sprawie.

Na tym posiedzenie zakończono. Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Marek Cieślak

**Przewodniczący
Komisji Infrastruktury**

Marek Waszkowiak

Biuro Rady Miasta
Monika Trzcielińska